KRAKÓW Felicjanek Cr.I.p.m.8.
WP. Fiałkiewicz Aniela
naucz.

Nr. 11.329 Rok XXXIX.

Wiek Nowy

Wtorek, 7 lutego 1939.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna .... zł. 2.50
Kwartalna ..... zł. 7.—
Roczna ..... zł. 28.—

PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry .... zł. 2.50
Do wszystkich innych krajów .. zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70; Redakcji 200-16; Kantoru 226-77; Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa" Nr. 500.090.

Los Katalonii rozstrzygnięty!

Generalny odwrót armii republikańskiej.

WARSZAWA. (Telef.) W sobotę i w niedzielę rozstrzygnęły się ostatecznie losy autonomicznej Katalonii. Po zajęciu Gerony, ostatniego większego miasta katalońskiego przez wojska gen. Franco, nastąpił zupełny upadek ducha w szeregach obrońców frontu katalońskiego.

Rozpoczął się generalny odwrót armii republikańskiej ku granicy francuskiej. Powstańcy znajdowali się wczoraj w niektórych miejscach już tylko o 20 km. od tej granicy. Po południu rozeszły się pogłoski, że zajęte zostało miasto Figueros, ostatnia siedziba rządu.

Na prośbę dowództwa rządowego odbyła się w niedzielę w Perpignan całodzienna konferencja pomiędzy władzami francuskimi i hiszpańskimi w sprawie przejścia wojsk rządowych na terytorium Francji. Ustalone zostało, że w pierwszym rzędzie, na stronę francuską przepuszczeni zostaną uchodźcy cywilni, następnie przepuszczone zostaną wojskowe transporty samochodowe, a dopiero później oddziały innych broni.

Oddziały wojskowe, wkraczając na ziemię francuską składać mają broń natychmiast. Po lewej stronie drogi składana będzie broń maszynowa — karabiny maszynowe, po prawej zaś karabiny ręczne, granaty i inna broń indywidualna. Żołnierze przechodzić mają przez miasto Porthus bez zatrzymywania się pomiędzy szpalerem żołnierzy francuskich.

Koncentracja rozbrojonych oddziałów odbędzie się w odległości 3 km. za miastem, na wzgórzu w pobliskich terenach sportowych w Argeles, wzdłuż drogi, wiodącej do Perpignan. Pierwszy oddział stanął na granicy w niedzielę o godz. 17. Dalsze oddziały napływały przez całą noc bez przerwy. Na obszarze pogranicza władze francuskie zarządziły nadzwyczajne środki pogotowia wojskowego.

Oddziały saperów francuskich pracują pośpiesznie nad budową okopów. Samej granicy strzeże potrójny kordon, a mianowicie 2 kordony gwardii lotnej i kordon żołnierzy. W ważniejszych punktach strategicznych porozstawiane zostały oddziały artylerii polowej i przeciwlotniczej. Jednocześnie z przekraczaniem granicy przez oddziały milicji hiszpańskiej wzmogła się ucieczka ludności cywilnej.

Tym razem wśród uchodźców znajdują się już wyżsi urzędnicy, a nawet ministrowie rządu katalońskiego i rządu centralnego. Wśród uchodźców, którzy przekroczyli granicę w sobotę wieczorem i zostali skierowani do Perpignan, znajdowali się minister komunikacji, minister pracy, wiceminister lotnictwa i dyrektor naczelny poczt.

Prezydent Hiszpanii Azana przekroczył granicę w niedzielę o godz. 9 rano. Na terytorium Francji otrzymał on paszport dyplomatyczny z rąk ambasadora Francji w Barcelonie, po czym przez Perpignan udać się miał do Paryża. Przekroczyli również granicę przewodniczący rządu baskijskiego Aguirre, jak również niektórzy ministrowie.

Wszyscy oni otrzymali paszporty dyplomatyczne. Co dalej uczynią ze sobą, nie wiadomo. Niektórzy podobno wyrażają nadzieję, iż uda się im dostać do Walencji. Prócz premiera Negrina i min. del Vayo, którzy udali się samolotem do Walencji, reszta ministrów pozostanie prawdopodobnie na terytorium Francji.

Milicjanci, którzy po przekroczeniu gra-nicy będą chcieli wrócić do Hiszpanii powstańczej, są natychmiast odstawiani na Irun. W sobotę przekroczył granicę hiszpańsko-francuską pod Irunem, przechodząc na obszar pod władzą gen. Franco, transport 1.300 milicjantów. Hiszpańskie władze powstańcze przyjęły ich owacyjnie.

PERPIGNAN. (PAT.). W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych **utrzymują, że wyjazd prezydenta Azany, (którego do granicy odprowadził premier Negrin) i szeregu osobistości politycznych, wskazuje, że zarówno on, jak i jego towarzysze nie podzielają poglądów premiera Negrina co do dalszego prowadzenia wojny domowej. Przyboczna straż prezydenta Katalonii w sile 100 ludzi odmówiła złożenia broni i powróciła ścieżkami górskimi do Hiszpanii. Wśród wybitnych osobistości hiszpańskich w Perpignan krąży wiadomość, że odjazd Azany, Companysa i Aguirre do Paryża wskazuje na głębokie różnice, jakiedzielą ich z prem. Negrinem. Podobno prez. Azana, jak i blisko niego stojące osobistości domagały się natychmiastowego zakończenia wojny.**

Premier i robotnicy przeciw kapitulacji.

Premier Negrin jest zasadniczym wrogiem kapitulacji. Wokół niego gromadzi się szereg członków rządu hiszpańskiego i szereg wyższych dowódców. Jak słychać, podobno część przewódców organizacyj robotniczych na żądanie Negrina podpisała deklarację, popierającą stanowisko premiera.

W La Junquera kategorycznie zaprzeczano wiadomości, jakoby Figueras było zdobyte przez wojska gen. Franco. Do wieczora dowództwo wojskowe w La Junquera utrzymywało łączność z Figueras. W kierunku na La Junquera przed cofającą się armią katalońską posuwa się ogromna masa uchodźców cywilnych. Minister spraw zagr. Alvarez del Vayo, który rano udał się z Francji do Katalonii, powrócił o godz. 22 do Perpingnan.

Rząd kataloński przystąpił do zorganizowania w Perpignan centrum pomocy dla uciekinierów z Katalonii. Przedstawiciele rządu katalońskiego zamierzają wynająć dom i zainstalować w nim swe biura. Głównem zadaniem ich będzie uporządkowanie wywiezionych aktów oraz założenie kartotek obywateli hiszpańskich, którzy znajdą schronienie we Francji.

BORDEAUX. (PAT). Donoszą tu z Illats, że wczoraj o godz. 11 rano 3 rządowe samoloty hiszpańskie wylądowały na tamtejszym lotnisku. Lotnicy oświadczyli, że zmusiła ich rzekomo do ucieczki na teren Francji eskadra samolotów myśliwskich gen. Franco.

O godz. 15 nadeszły wiadomości z Carcassonne, że na lotnisku Calvaza lądowały 2 eskadry hiszpańskich samolotów rządowych, liczące 12 aparatów myśliwskich. — Lądowanie odbyło się bez wypadku. Władze wojskowe i cywilne z Carcassonne udały się natychmiast na lotnisko, wszczynając dochodzenie.

PORT VENDRES. (PAT). Do portu tutejszego przybyły 2 ścigacze hiszpańskiej marynarki rządowej. Ścigacze przybyły z portu Rosas, mając na pokładzie 30 oficerów i wiceministra marynarki, którzy stanowili sztab floty hiszpańskiej. Według oświadczeń marynarzy, rząd hiszpański zmuszony był ewakuować Figueras.

Do zatrzymania się w Port Vendres zmusiło oba ścigacze brak paliwa. Władze francuskie zezwoliły na 48-godzinny postój w porcie okrętom hiszpańskim. Po południu weszły do portu 2 inne okręty pomocnicze floty hiszpańskiej, które przybyły z Rosas, mając na pokładzie 16 oficerów. Okręty te zostały zatrzymane przez władze celne, gdyż miały one na pokładzie większą ilość broni i amunicji.

PARYŻ. (PAT). Duże zainteresowanie wywołały w paryskich kołach politycznych codzienne od 3 dni konferencje min. Bonneta z ambasadorem Wielkiej Brytanii w Paryżu, Phippsem. Konferencje te oficjalnie tłumaczone są tym, iż obecna sytuacja dyplomatyczna wymaga stałej konsultacji między Paryżem a Londynem.

W kołach politycznych utrzymują się jednak pogłoski, że przedmiotem tych rozmów ma być propozycja pokojowa, wystosowana w ostatniej chwili przez rząd republikański do gen. Franco. „L'Epocque" donosi, iż postanowienie zwrócenia się do gen. Franco o pokój zapaść miało na ostatnim posiedzeniu Kortezów w miejscowości Figueras, jakie odbyło się 1 lutego.

Rząd Negrina postawić miał jednak 3 warunki, a mianowicie: 1) by gen. Franco udzielił zapewnienia, iż przyszła Hiszpania będzie wolna od wszelkich wpływów zagranicy, 2) że naród hiszpański wypowie się drogą plebiscytu co do przyszłego ustroju, 3) rząd narodowy zaniecha wszelkich represyj.

W kołach politycznych Paryża szanse inicjatywy pokojowej rządu republikańskiego traktowane są z całym sceptycyzmem, wątpliwym bowiem jest, by gen. Franco w obliczu pełnego zwycięstwa zgodził się w ogóle na jakieś pertraktacje z rządem republikańskim.

LONDYN. (PAT). W oficjalnych kołach angielskich oświadczają, iż wiadomości, jakie ukazały się w prasie, jakoby rząd hiszpański zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o interwencję w Burgos w celu zawarcia pokoju, są niesciśle i nie odpowiadają rzeczywistości. Wiadomościom tym zaprzecza również ambasada hiszpańska w Londynie.

Dzieci z Barcelony na wygnaniu.

700 dzieci hiszpańskich z Barcelony przybyło onegdaj pociągiem na [illegible] miasteczka francuskiego Tour de Carol. — Rycina przedstawia małych uchodźców w westybulu dworca francuskiego.

Mróz zniszczył oziminy.

LILLE. (PAT.) Dopiero obecnie dały się w całej pełni ustalić szkody wyrządzone rolnictwu w północnej Francji przez grudniowe mrozy. Okazuje się, że oziminy zostały w całości zniszczone, tak, iż zachodzi konieczność ponownego zasiania. W innych działach rolnictwa szkody są również znaczne.

ZAMIARY NIEMIEC.

Propaganda przed mową. — O czem kanclerz Hitler nie mówił. — Kolonie i eksport. — Bez sensacji.

Powiada przysłowie niemieckie, że każdy ma prawo chwalić się swoją pilnością. — **Więc nie można się dziwić, ani też nie można brać za złe Niemcom i narodowym socjalistom, w pierwszym rzędzie zaś twórcy ruchu narodowo - socjalistycznego i wodzowi narodu niemieckiego, iż szczyci się z powodu swoich osiągnięć i daje temu wyraz przy każdej okazji.** Okazja taka zdarzyła się właśnie w rocznicę t. zw. objęcia władzy i kanclerz Hitler wypowiedział wielką mowę, rozpoczynając od wspomnień z przed 30 stycznia roku 1933. Nie da się zaprzeczyć, iż **władca Niemiec ma prawo z prawdziwą dumą i satysfakcją spoglądać na to, co zdziałał.** Nie można i nie należy w ocenie tego kierować się jednostronną opinją takiego, czy innego ideologicznego ujęcia. Wogóle należałoby się raz wreszcie wyzbyć ujmowania zagadnień polityki zagranicznej a pośrednio wewnętrznych zagadnień przez pryzmat takich, czy innych ujęć ideologicznych. Objektywnie więc oceniając wysiłek narodowego socjalizmu, trzeba przyznać, że **Hitlerowi udało się podnieść państwo niemieckie z największego upadku i uczynić je czynnikiem tak dalece decydującym w polityce międzynarodowej, iż na długi czas przed zapowiedzianą mową prasa światowa nie zastanawiała się nad niczem innem, jak tylko nad tem, co też Hitler powie.** W ten sposób, pośrednio niejako, prasa ta oddawała kanclerzowi Niemiec największe usługi propagandowe a poniekąd także sugerowała mu takie czy inne motywy przemówienia, przez co oczywiście łatwiej mu było to lub owo powiedzieć, lub o tem lub owem nie mówić.

W tego rodzaju oświadczeniach nieraz ważniejsze nawet bywa to, czego mówca nie powie ,niż, o czem mówi. **Nie padło więc z ust Hitlera ani jedno słowo nieprzychylne pod adresem Rosji sowieckiej. Trudnoby się tu bawić w domysły na temat jakiejś możliwości porozumienia. Przypuszczać wolno, że**

HITLER, NIE MÓWIĄC O SOWIETACH, DAŁ PRZEZ TO POŚREDNIO DO ZROZUMIENIA ZACHODOWI EUROPY, IŻ TERAZ W TĘ STRONĘ ZWRÓCONE SĄ JEGO OCZY I JEGO ŻĄDANIA, DOTYCZĄCE W PIERWSZYM RZĘDZIE ZWROTU NIEMCOM KOLONJI.

To jest poniekąd kulminacyjny punkt mowy. Żądanie to stanowi więc motyw polityki międzynarodowej w bliższej i najbliższej przyszłości, bo wiadomo, że kanclerz Hitler nie zwykł mówić „na wiatr", lecz to, co zapowiada, to i spełnia. Formułując więc w pewnym przybliżeniu problemy polityki międzynarodowej tak, jakby one przedstawiały się wobec ujęcia Hitlera, możnaby powiedzieć, iż w związku z wyjaśnieniem się sytuacji w Hiszpanji **Hitler w porozumieniu się z Włochami rozpocznie wielki atak kolonjalny na mocarstwa zachodnie.** Od oporu mocarstw zachodnich zależeć będzie także dalszy przebieg wypadków a na dalszą przyszłość ustosunkowanie się Hitlera do Europy wschodniej. Bo **jeśli Francję interesowało to, jak dalece Hitler zaangażowany jest na Wschodzie Europy, to nas interesuje w poważnym stopniu to, jak długo, jak dalece zaprzątnięty będzie jego umysł zagadnieniami zachodnio-europejskimi i kolonjalnymi.** To z punktu widzenia polskiej racji stanu ma oczywiście znaczenie doniosłe, jako ten czas, w którym na Wschodzie Europy a w każdym razie na północy Europy wschodniej nie będzie się działo nic ważnego. Część bowiem południowa Europy wschodniej wciągnięta jest w wir dość poważnych rozgrywek, które dziś jeszcze wyraźnie się nie ujawniają.

Bardzo poważną część mowy swojej poświęcił kanclerz Hitler oczywiście zagadnieniom wewnętrznym. Na pierwszy plan wysuwa się

OŚWIETLENIE SPRAW GOSPODARCZYCH. UJMUJE JE KANCLERZ HITLER JEDNOSTRONNIE DEMOGRAFICZNIE, PODKREŚLAJĄC, ŻE ZRÓDŁEM ICH JEST WYŁĄCZNIE PRZELUDNIENIE OBSZARÓW, W KTÓRYCH MIESZKAJĄ NIEMCY.

To rozważanie stanowiło dla niego przejście do ujęcia zagadnienia kolonjalnego, by przejść następnie do sprawy, która oddawna stanowi największy kłopot polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy, to jest do sprawy eksportu. Kanclerz Hitler w mowie swojej wysunął **potrzebę eksportu jako naczelne zagadnienie państwa niemieckiego w dobie obecnej. Wydaje się, że dziś tej potrzebie eksportu poświęcone będą wszystkie siły narodu niemieckiego.** Zagadnienie eksportowe łączy się najściślej z zagadnieniem finansowym. Słusznie podkreślił kanclerz Hitler, że to, czym Niemcy rozporządzają, jest w pierwszym rzędzie chęć i zdolność produkcji. Produkować jednak nie można zadarmo. Muszą być na to środki.

JEŚLI NIE WPŁYNĄ Z EKSPORTU PIENIĄDZE NA ZAKUP SUROWCÓW, TO TRUDNO BYŁOBY PRODUKOWAĆ. — Z TEM ŁĄCZY SIĘ WIĘC ZAGADNIENIE FINANSOWANIA PRODUKCJI.

Tu kanclerz Hitler wyraźnie powiedział, że chce w Banku Rzeszy, który był przedsiębiorstwem handlowym, znajdującym się pod wpływami międzynarodowymi, stworzyć instytucję emisyjną czysto niemiecką. Jest to **oświadczenie dosyć mgliste, które każe przypuszczać, iż Niemcy idą na jakieś bardzo śmiałe eksperymenty finansowe,** mające najprawdopodobniej mieć cechy inflacji. O tem jeszcze chwilowo nic bliżej nie wiadomo.

Z zagadnień, dotyczących polityki wewnętrznej, wielką wagę przypisać należy temu, co kanclerz Hitler powiedział

O STOSUNKU PAŃSTWA NARODOWO-SOCJALISTYCZNEGO DO KOŚCIOŁA. JEST W TEM WYRAŹNA ZAPOWIEDŹ ODDZIELENIA KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA.

Kanclerz Hitler wypowiedział się przeciwko rzekomej politycznej akcji duchowieństwa, która jakoby w Niemczech popiera opozycję. Chwilowo ustały w Niemczech ataki na kościół. Jeśli obecnie rząd je ponawia, to świadczyłoby to, iż szuka po załatwieniu się z żydami jakiegoś nowego tematu do zainteresowania opinji publicznej i odwrócenia jej uwagi od spraw, dających się jej w dolegliwy sposób we znaki. Jest to **wypróbowana metoda wszelkich dyktatur, w tym wypadku mająca swoje uzasadnienie o tyle, iż państwo totalistyczne jako takie nie chce uznawać żadnej hierarchji** ani żadnej siły, któraby działała w państwie obok niego. Mowa kanclerza Hitlera raczej zawiodła oczekiwania tych, którzy spodziewali się w niej ujęć bardziej konkretnych i sprecyzowanych. **Gorący ustęp pod adresem Włoch i słowa sympatji pod adresem Polski tłumaczą się dostatecznie całą sytuacją i nie stanowią żadnej niespodzianki.** Między wierszami znajduje się oczywiście zapowiedź walnej rozprawy z mocarstwami zachodnimi, które jakoby ciągle jeszcze Niemcom odmawiają prawa do życia i do bytu. Na koła finansowe pozaniemieckie podziała zapewne **niepokojąco zapowiedź reform finansowych Niemiec,** co przecież pośrednio przyczynić się może do jeszcze większej perturbacji międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Ziemia zatruta przez iperyt.

Francuzi o gospodarce włoskiej w Abisynii.

Jesteśmy świadkami wielkiej akcji włoskiej, a zmierzającej do odebrania Francji Tunisu i Korsyki. Akcja ta, której tło stanowi szczęk oręża nie jest żadnym „próbnym balonem" ale realnym niebezpieczeństwem dla granic republiki francuskiej.

Tym bardziej więc godna podziwu jest równowaga, jaką zachowuje społeczeństwo francuskie i jego wyrazicielka — prasa. Francja umiała przyjąć pierwsze ataki włoskie z zupełnym spokojem. Dzienniki ograniczały się jedynie do notowania włoskich wycieczek pod odresem Francji, żaden poważny publicysta nie dał się jednak sprowokować do artykułu polemicznego. Zarówno rząd, jak i opinia publiczna odnosili się do wystąpień antyfrancuskich z wyraźnym **lekceważeniem.**

Pierwsza reakcja nastąpiła we Francji dopiero po konferencji w Monachium. Pogróżki włoskie oblekły się w kształty realne.

Reakcja opinji francuskiej nie była jednak tak silna, jak należałoby się spodziewać.

Przyczyny tego faktu — podkreśla „Czas" — należy szukać nie gdzieindziej, tylko w **mentalności przeciętnego Francuza,** skłonnego bagatelizować wszystko, co dzieje się po wschodniej stronie Alp.

Głównym momentem w lekceważeniu Włochów przez Francję jest **pogardliwa opinia Francuzów o wartości żołnierza włoskiego. —** Opinia ta, wyrażana nietylko we Francji straciła już w znacznym stopniu rację bytu. Mimo to, ten absolutnie błędny choć rozpowszechniony pogląd Francuzów jest podstawą ich optymizmu i zimnej krwi w konflikcie o Korsykę i Tunis.

Po konferencji monachijskiej był okres kilku dni kiedy prasa francuska „używała sobie" na temat łacińskiej sąsiadki. Pisała o Włoszech, co się jej żywnie podobało. Później dopiero czynniki urzędowe, **w drodze prywatnej zahamowały te wyskoki.** Dziś więc toczy się niemal wersalska polemika. Ale to nie tylko polemika. Prasa francuska podjęła obronę praw do posiadanych kolonij i równocześnie zaczęła **dokładniej interesować się Włochami.** Czytamy więc bardzo ciekawe, czasem wręcz sensacyjne artykuły o położeniu Włoch, o sytuacji we włoskich Koloniach. Te doniesienia, noszące **cechy obiektywizmu,** wywierają wielki wpływ na opinię i bodaj, że spełniają lepszą rolę, niż jakakolwiek propaganda. Najbardziej interesujące artykuły tego rodzaju można znaleść we francuskiej **prasie kolonialnej.**

Szerokim echem odbił się ostatnio artykuł wiceprezesa syndykatu prasy kolonialnej, Jerzego Joutel o roli Francji w Afryce. Autor, jeden z najlepszych znawców kolonialnych, mówi o roli **cywilizacyjnej Republiki,** podkreślając wysokie i niezliczone ofiary, jakie poniosła Francja w Afryce, nie mówiąc już o kapitałach, ulokowanych w koloniach. **Na piaskach pustynnych** zbudowała Francja całe miasta, szczególnie troskliwą opieką darząc tubylców. Pozycji zdobytej na kontynencie afrykańskim **Francja nikomu nie ustąpi.** Nawiązując do włoskich pretensyj do Dżibuti, p. Joutel pisze: „Dżibuti," jedno **z najwspanialszych dzieł francuskich w Afryce,** jest nietylko nowoczesnym portem. Jest to punkt węzłowy na wielkim szlaku Wschód — Zachód i centrum promieniowania kultury francuskiej od morza indyjskiego aż do Singapore, przedpokój Pacyfiku".

Wskazując dalej na znaczenie kolei Addis Abeba — Dżibuti, p. Joutel między wierszami daje do zrozumienia, że Włosi prawem kaduka chcą zagarnąć tę kolej wraz z portem, aby **odbić sobie wszystkie straty poniesione w Abisynii.** Zdaniem p. Joutel dotychczasowe osiągnięcia Włochów w Abisynji są **jednym wielkim rozczarowaniem.** Pan Joutel nie jest zresztą odosobniony w swoim twierdzeniu. Francuska prasa kolonialna, notująca skrzętnie wszystkie wiadomości, dotyczące Etiopji, przytacza **wiele jaskrawych przykładów, ilustrujących upadek gospodarczy jego kraju.**

Eksport z Abisynji, wyrażający się w roku 1935, a więc w czasie największego nasilenia kryzysu światowego, cyfrą 50.000 ton, **spadł w roku 1938 (pierwsze 9 miesięcy) do... 308 ton. Jest to spadek więc katastrofalny,** oznaczający **zupełną ruinę gospodarki Etiopji.**

Ten stan rzeczy, zdaniem prasy francuskiej, spowodowany jest **szalonym wyniszczeniem kraju przez Włochów.** Ceny, jakie okupanci włoscy naznaczyli na szereg towarów, są tak niskie, że tubylcy wolą raczej **nie pracować,** niż oddawać wyniki swej pracy za pół darmo. Jest to więc pewnego rodzaju **strajk,** ostrze którego godzi jednak w Italię.

„Zubożenie Abisynii wywołane zostało ponadto — twierdzą Francuzi — zniszczeniem wojennym". Całe połacie kraju, szczególnie północna i zachodnia część Abisynii **zniszczone zostały przez iperyt.** „Ziemia przesiąknięta zobójczym gazem na wiele lat pozostanie bezpłodna".

Oczywiście takie akcenty **nie są argumentem, przemawiającym za gospodarką włoską.** Czytelnik pism francuskich skoro porówna wysiłek i ofiary poniesione przez Francję w koloniach, z efektami gospodarki włoskiej, zacina się tylko w swym uporze i nieustępliwości. Stanowisko ogółu francuskiego w chwili obecnej można wyrazić jako **cichą lecz nieugiętą czujność.** Francja nadal jest pewna siebie. Nie reaguje na zaczepki, lecz gdy zostanie zaatakowana potrafi natychmiast oddać cios z nawiązką.

Droga do poprawy bytu

pracowników państwowych.

(kol.) Przeprowadzona ostatnio na łamach naszego pisma dyskusja na temat uposażeń osób wojskowych i innych pracowników państwowych wykazała, że obecne *zróżniczkowane normy uposażeń*, inne dla każdej kategorii służby państwowej, powoduje skargi i żale pracowników jednej gałęzi służby, którzy czują się pokrzywdzeni w stosunku do pracowników innej służby państwowej, i to bez rzeczowego uzasadnienia. Prowadzenie dyskusji na ten temat zaprowadziłoby nas na manowce. Każda bowiem gałęź prasy państwowej znajdzie zawsze dosyć mocne argumenty dla udowodnienia swego znaczenia i wysiłków swej pracy dla dobra i całości państwa, dla siły mocarstwowej i gospodarczej kraju.

Dla zapobierzenia takiej właśnie dyskusji stwierdzić musimy, że *każdy rodzaj pracy dla Państwa jest niezmiernie ważny* i żadna dziedzina sama przez się nie stanowi oparcia dla bytu narodu i państwa. Dopiero całość, *wszystkie kierunki i rodzaje działalności państwowej razem*, wzajemnie się wspomagające i uzupełniające tworzą to, co dziś nazywamy Państwem, dają mu moc istnienia i siłę rozwoju.

Słusznym zatem wydaje się postulat, uchwalony w styczniu ub. roku na Ogólnopolskim Kongresie Pracowniczym, *aby normy uposażeniowe były jednolite dla wszystkich pracowników państwowych, bez względu na dział, w którym są zatrudnieni.* Dla pracowników zaś poszczególnych działów służby, z uwagi na ich specjalne warunki pracy, winny być ustalone osobne, *odpowiednie dodatki służbowe.* Dodatki takie nie stanowiłyby zróżniczkowania uposażeń, lecz byłyby odpowiednikiem specyficznych dla danej służby warunkom pracy, n. p. jako *dodatki za służbę w porze nocnej, za służbę w szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych warunkach dla funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Granicznej, za wyczerpującą zdrowie i nerwy kolejową służbę ruchu i t. p.* Takie ujęcie zasad uposażeniowych usunęłoby rozgoryczające różnice między pracownikami jednego i tego samego Państwa i byłoby zgodne z postulatami wszystkich zainteresowanych.

Samo jedno poddanie wszystkich pracowników jednej ustawie uposażeniowej nie usunie jeszcze krzywd i niedoli urzędniczej, jeżeli równocześnie z tym nie nastąpi *podwyższenie norm poborów* do wysokości, umożliwiającej rodzinie urzędniczej względnie spokojne wyżycie, przy równoczesnym jednak *usunięciu horendalnej rozpiętości między niskimi a wysokimi uposażeniami.* Taka reforma jest możliwa do przeprowadzenia w dotychczasowych ramach budżetowych *bez zwiększania na ten cel wydatków ze Skarbu Państwa.*

Pan premier Składkowski powiedział na posiedzeniu senackiej Komisji budżetowej, że poprawa bytu urzędników państwowych może nastąpić, i też następuje, *tylko w drodze awansów.* Słusznie — w ramach obecnych przepisów uposażeniowych tylko awans może przynieść pracownikowi zwiększenie jego poborów. W ciągu ostatnich dwóch lat awansowało *61.000 pracowników państwowych*, nie wliczając w to nauczycieli, którzy awansują automatycznie, obecnie w okresie do 1 kwietnia 1939 r. będzie przeprowadzony awans *35.000* pracowników (oprócz automatycznie awansowanych nauczycieli).

Liczba ta wydaje się dużą. Podkreślić jednak należy, że w większości przypadków *awansowani nie skorzystali materialnie nic albo bardzo mało*, gdyż różnice poborów grup uposażeniowych zostały skompensowane pobieranymi dodatkami wyrównawczymi. (Przez awans zyskali oni jedynie wyższą podstawę wymiaru emerytury). Ponadto należy zaznaczyć, że trwające przez szereg lat wstrzymania szczeblowań i awansów spowodowało duże zaległości, dla których uzupełnienia z uwagi na wyżej przytoczoną iluzoryczną wartość awansów, spora nawet w ostatnich latach *liczba awansów jest jeszcze ciągle zbyt nikła* w stosunku do słusznego i uzasadnionego zapotrzebowania.

Dlatego słusznym jest, postulat, aby niezależnie od przeprowadzenia awansów, rozwiązano *możliwość poprawy warunków bytu pracowników państwowych przez odpowiednią reformę zasad uposażeniowych.*

Pomoc Zimowa dla dzieci bezrobotnych — to obowiązek Polaka i chrześcijanina

Zahamowanie społecznego ruchu budowlanego

na rzecz t. zw. inicjatywy prywatnej.

Stosowana przez państwo polityka popierania akcji budownictwa mieszkaniowego, polegająca na udzielaniu kredytów budowlanych i ulg podatkowych **t. zw. „inicjatywie prywatnej"**, wydaje już dziś widoczne rezultaty. Doprowadza ona do bogacenia się jednostek przy pomocy środków publicznych, nie stwarza natomiast przyrostu mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, t. j. mieszkań małych i średnich, oczynszowanych w sposób dostępny dla tego elementu społecznego, który najbardziej potrzebuje mieszkań małych i tanich.

Element ten – to **warstwy pracujące.** Ludzie pracy nie dysponują kapitałami dostatecznie wielkimi na to, by samodzielnie podejmować budowę domów. Również czysto teoretyczną wartość przedstawiają dla nich ulgi podatkowe. Dla warstw tych jedyną drogą do uzyskania taniego mieszkania jest droga zrzeszenia spółdzielczego. Drogą tą poszły liczne warstwy pracownicze i przy daleko posuniętej oszczędności w budżetach domowych, zdołały skupić fundusze, które przy pomocy finansowej ze strony państwa umożliwiły im wybudowanie **mieszkań własnych w spółdzielniach mieszkaniowo - budowlanych,** lub udostępniły im trwałe użytkowanie mieszkań po niskich cenach w spółdzielniach mieszkaniowych.

Dzięki oszczędnościom warstw pracujących, spółdzielczy ruch budowlany zdołał zgromadzić w latach ostatnich około 100 milionów zł. funduszów własnych i wybudować przy pomocy kredytów państwowych około 60.000 izb, które zamieszkuje 66.000 osób. Dane te obejmują jedynie 260 spółdzielni, należących do Związku spółdzielni i zrzeszeń pracowniczych R. P.). Obecnie wskutek zmiany zasad kredytowania i zmniejszenia kwot na popieranie budownictwa mieszkaniowego, spółdzielczy ruch budowlany został pozbawiony warunków rozwoju i **niskooprocentowane fundusze publiczne idą niemal wyłącznie na budownictwo prywatne.**

Postulaty I. Kongresu Mieszkaniowego w Polsce z r. 1937, domagające się podjęcia akcji masowego budownictwa mieszkaniowego w formach spółdzielczych i przyznawania ulg budowlanych wyłącznie budownictwu spółdzielczemu, nie zostały uwzględnione w polityce inwestycyjnej państwa. Ten sam los spotkał inicjatywę spółdzielczości mieszkaniowej, w imieniu której Związek spółdzielni i zrzeszeń pracowniczych R. P. przedstawił Rządowi w r. 1937 możliwości realizacyjne istniejących spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych, które okazały swą gotowość i posiadają warunki do podjęcia robót budowlanych za sumę 15½ miliona zł., m. in. w Borysławiu.

Możliwości te i warunki zostają całkowicie nie wykorzystane, a dążenia warstw pracowniczych do zdobycia tanich mieszkań tym samym są przekreślone. Dlatego czas ostatni zejść z drogi, która nie wiedzie do poprawy warunków mieszkaniowych szerokich warstw pracowniczych, a wkroczyć na drogę **planowego popierania budownictwa społecznego,** a przedewszystkim budownictwa spółdzielczego, które zarówno z gospodarczego, jak i społecznego punktu widzenia jest najbardziej celowe.

WYNIKI PRACY

PKO

w r. 1938

ILOSC STAŁYCH KLIENTÓW **3.633.374**

SUMA WKŁADÓW zł **1.094.000.000**

LOKATY zł **1.017.600.000**

OBROTY zł **40.000.000.000**

PKO – Pewność - Zaufanie

Niewola gorsza od babilońskiej

o ile zwycięży totalizm.

Tygodnik „Zwrot" wypowiada pogląd, że świat niewątpliwie stacza się ku nowej wojnie. Będzie to **wojna bloku totalistycznego z blokiem demokratycznym,** długa, prowadzona ze zmiennem szczęściem. Jeżeli demokracje wygrają, to, zdaniem p. Konińskiego, powstrzymana zostanie i **rozbita lawina niemiecka,** jeżeli demokracje przegrają, zacznie się **epoka straszliwsza dla podbitych od niewoli asyryjskiej, babilońskiej, spartańskiej,** bo zwycięzcy nieludzko i djabelsko pyszni, będą mieli na swoje usługi djabelską technikę. Wojna, która przyjdzie, będzie musiała rozstrzygnąć pytanie, czy ludzkość ma wrócić **do epok straszliwej wzgardy człowieka dla człowieka,** czy też ma się utrzymać w mocy ta moralność, w której się przyznaje bliźniemu **to samo prawo, co sobie samemu.**

W dalszym ciągu swych rozważań, – „Zwrot", – który nie ma wątpliwości, że miejsce Polski musi się znaleźć **w obozie antytotalnym,** wypowiada pogląd, że w tych przyszłych zmaganiach Polska przetrwa, o ile będziemy mieli **honor** i dużo pośród obywateli **tęgich charakterów.** Wychowanie takich charakterów, jest, zdaniem jego, kardynalnym postulatem polityki polskiej. Na czemże ono ma polegać, jak do niego dążyć? Oto odpowiedź:

„Nienawidzieć bezprawia – oto najlepsze i jedynie stosowne dla nas wychowanie. Musimy zdecydować się przyjąć do wiadomości, że czeka nas **wiek nieubłaganej i nieludzkiej ofenzywy,** której trzeba będzie opierać się kosztem wszystkiego.

Musimy wszystko tak robić, aby mieć jak najwięcej ludzi, **ludzi wolnych i dumnych,** ludzi z osobistym honorem, z osobistym **wstrętem do niewoli i do barbarji,** które nas jak lawina otoczą. Musimy umieć jak najwięcej ludzi pociągnąć do takiej wolności prawem obwarowanej, czyli **rządnej wolności.** Musimy jak najwięcej ludzi pociągnąć do własności, bo własność jest potrzebna do używania wolności. Jak od Czerwonej Gwiazdy, tak samo musimy ideową kwarantanną odgrodzić się od Swastyki. Własne sprawy załatwiać we własnym zarządzie, **własnym pomysłem.**

Nasze sprawy wewnętrzne z mniejszościami musimy rozwiązywać tak, aby Polskę nie osłabić, ale wzmocnić; do współkierownictwa Polską mogą być dopuszczeni tylko ci, którym na Polsce zależy, tak jak nam samym.

Ale nie wolno nam iść **śladami nieludzkimi,** bo, wszystkie inne pominąwszy już względy, są naśladownictwa, które **asymilują nas** z tymi, od których musimy się odgrodzić, jeśli nie mamy pójść w ich zaprzęgu. Nie wolno nam przez lekkomyślne dyskredytacje lub podłe rehabilitacje (jak np. niedawno Henryka Rzewuskiego!) przyćmiewać w oczach naszej młodzieży naszych najlepszych bohaterskich tradycyj historycznych, bo wychowamy cynicznych sceptyków.

Opierając się na katolicyźmie, musimy wgłąb wiercić, aż do pokładów **najgłębszej rzetelności chrześcijańskiej.** W naszej myśli narodowej musimy przywrócić należyte miejsce **ideałom uniwersalnym,** bo bez solidarności idealistycznej narodów, narody liczebnie słabsze będą przez świat opuszczone i doszczętnie wyniszczone lub spodlone. Dziś jest tak, jakby nie było Europy jako całości. Ale prędzej czy później, za kilka lat, albo za wiek, Europa. Europa wolna, ludzka i chrześcijańska ocuci się, zorganizuje i zwycięży".

Ostatnie ofiary wielkiej wojny.

Prasa niemiecka podaje wiadomość, że na starych pobojowiskach wojny światowej we Francji zginęło wskutek wybuchu starej amunicji **ponad 500 Polaków,** zatrudnionych przy pracach nad oczyszczaniem terenów ze śladów wojennych. Praca ta jest niezwykle ciężka i niebezpieczna, to też Francuzi wynajmują do niej Polaków. Obecnie jeszcze pracuje tam duża liczba Polaków.

Polowanie w Spale

P. Prezydent prof. Ignacy Mościcki i pan Marszałek Śmigły-Rydz na polowaniu w lasach rezydencji spalskiej w dniu 1 lutego br.

CO PISZĄ INNI.

Wyborcze statystyki

czyli PAT liczy chłopów.

Organ Stronnictwa Ludowego, „Zielony Sztandar" podaje w ostatnim numerze obszerne zestawienie z wyborów samorządowych na terenie wiejskim. Cyfry, jakie tą drogą uzyskuje, pozostają w biegunowej sprzeczności z komunikatami PAT-a, także tymi, które „na wszelki wypadek" podają łącznie mandaty „bezpartyjnych, prorządowych i OZN.". Przy tej sposobności pisze „Zielony Sztandar":

„Mimo rozpaczliwych wysiłków, rozwiała się „Ozonowa" legenda w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Toruniu i w całym szeregu miast i miasteczek. Zrzedła mina „Ozonowi" i zamilkł PAT. Próbowano jedynie wmówić w społeczeństwo że z wyborów samorządowych do rad miejskich nie można wyciągnąć **żadnych wniosków politycznych,** gdyż nie mają one żadnego związku z wyborami do Sejmu. Fałszować je było niebezpiecznie albowiem w każdej chwili można się było narazić na zdemaskowanie. Zato **na wsi fantazja** „Ozonowa" i PAT-a pozwoliła sobie na całego. PAT pisze np. iż w powiecie stopnickim „Ozon" zdobył 62% mandatów, albo, że Stronnictwo Ludowe w powiecie częstochowskim otrzymało tylko 7%! Ktoby chciał chodzić po powiecie częstochowskim, gdzie jest 21 gmin wiejskich, a 259 wsi, **od gromady do gromady** i spisywać wyniki wyborcze? Kłamstwo o wynikach wyborczych jest tu **prawie, że niemożliwe do zdemaskowania.** – O wynikach wyborów w pow. częstochowskim pisze dosłownie tak: pow. częstochowski (259 gromad, głosowano w 58, frekw. 70%): bezpartyjni, prorządowi i „Ozon" – 1400 mandatów (58%), bezpartyjni bez okr. oblicza polit. – 1560 (42%), Str. Lud. – 235 (7%), Str. Nar. – 262 (7%), PPS. – 171 (4%), Żydzi – 3, Niemcy – 12, inni – 63 (1%)".

W takim maleńkim skraweczku PAT-skiego komunikatu aż dwa „cudoki"! Raz PAT. naliczył **wszystkich procentów aż 119%,** a drugi raz powiada, że 1400 mandatów ma **większy procent,** bo 58%, niż 1560 mandatów, którym przydzielił tylko 42%.

PAT. podaje, że w powiecie kieleckim, na 246 gromad Stronnictwo Ludowe otrzymało tylko 469 mandatów, zaś Ozonowi naliczył aż 1983 mandaty. Do tej pory zebraliśmy wyniki wyborcze **z 41 wsi** i to już wystarcza, by zdemaskować nieścisłość PAT-owskich obliczeń, gdyż na 677 mandatów w wymienionych wsiach, Stronnictwo Lud. otrzymało 506 mand. a więc **o 37 mandatów więcej, niż PAT. przyznał dla całego powiatu".**

Tonaż polskiej marynarki handlowej.

Według ostatnich obliczeń stan polskiej marynarki handlowej w obecnej chwili wynosi ogółem 82 jednostki o tonażu 106.413 ton rej. brutto. W liczbie tej uwzględniono jedynie statki o pojemności powyżej 100 ton, znajdujące się w eksploatacji. Jeżeli doda się do tego statki, znajdujące się obecnie w budowie, a które wykończone będą jeszcze w bieżącym roku, to stan polskiej marynarki handlowej przekroczy w r. b. 150.000 ton.

Prawie wszystkie statki, będące w budowie, są motorowcami, czyli po wykończeniu ich tonaż motorowców przekroczy znacznie tonaż parowców.

Języki istniejące i martwe.

Akademia Francuska ustaliła po długiej pracy liczbę 6.700 języków, istniejących i martwych, z których w użyciu znajduje się dzisiaj na świecie 2796 łącznie z narzeczami. Z języków białej rasy najbardziej rozpowszechniony jest angielski, po nim niemiecki, dalej rosyjski, hiszpański, francuski, włoski. Z języków, które używają narody kolorowe najbardziej rozpowszechniony jest chiński, dalej japoński, arabski, hinduski.

Zmiany w statucie Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego uchwaliła szereg zmian w statucie Banku, które będą przedstawione walnemu zebraniu akcjonarjuszów dnia 13 lutego b. r. Zmieniona będzie zasada pokrycia emisji banknotów w ten sposób, że

zamiast dotychczasowego pokrycia w złocie w wysokości 30 proc., obowiązywać będzie pokrycie przynajmniej w wysokości 40 proc.

W ten sposób obieg biletów bankowych łącznie z natychmiast płatnymi zobowiązaniami,

nie może być wyższy od 800 milionów zł. Kwota ta może być podwyższona za zgodą ministra Skarbu, nie więcej jednak niż do 1 miljarda 200 milionów zł.

Następnie zamieszczona jest konsolidacja zobowiązań z tytułu kredytów rolniczych w tym sensie, że zamienione one zostaną na oprocentowany i amortyzacyjny dług państwa.

Dalej Bank będzie mógł udzielać pożyczek pod zastaw papierów wartościowych do wysokości 300 mil. zł. Również ulega zmianie artykuł o dyskontowaniu krótkoterminowych papierów wartościowych, w tym kierunku, że wprowadza się nieprzekraczalną granicę cyfrową skupu biletów skarbowych do wysokości 400 mil. zł. — Równocześnie podwyższa się granicę, do której Bank miał prawo nabywać papiery procentowe ze 150 do 260 mil. zł.

Dalej przesuwa się termin przywileju emisyjnego do 31 grudnia 1954 r. Równocześnie podwyższona zostaje granica bezprocentowego kredytu dla Skarbu Państwa ze 100 do 150 mil. zł. **Wreszcie Skarb Państwa bierze udział w zyskach Banku po udzieleniu 6 proc. dywidendy (dotychczas 8 proc.)**

Przy grypie i jej skutkach należy pamiętać, aby często i gruntownie oczyszczać żołądek i jelita przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zapyt. Waszego lekarza. 548

Lotnisko na 100 samolotów.

RIO DE JANEIRO. (PAT.) Z rozporządzenia dyrektora brazylijskiego lotnictwa cywilnego zostanie zbudowane w miejscowości Porto Seguro w stanie Bahia lotnisko, na którym będzie mogło lądować 100 samolotów. Lotnisko to gotowe będzie do dnia 5 maja b. r. Wodnopłatowce będą wodować w zatoce Cabralta, skąd w ciągu 50 minut można przejechać samochodem do Porto Seguro. Porto Seguro, liczące dziś 5.000 mieszkańców, powstało w miejscu, gdzie odkrywca Brazylii, Pedro Alvarez Cabral dotarł po raz pierwszy do południowego lądu amerykańskiego.

Arcydzieło o niebywałej dynamice uczucia

real. LEONIDA MOGUY twórcy arcydzieła „WIĘZIENIE BEZ KRAT"

„KONFLIKT"

wg głośnej pow. GINY KAUS p. t.: „Siostry Kleh"

CORINNE LUCHAIRE, ANNIE DUCAUX, ROGER DUCHESNE niezapomniana trójka bohaterów filmu „Więzienie bez krat" już jutro w kinie „EUROPA".

Obowiązki komendanta domu
podczas ataku lotniczego na miasto

LWÓW (PAT.) Kierownictwo przygotowaniami samoobrony domu sprawuje komendant Obrony Przeciwlotniczej domu (bloku domów). W związku z tym komendant obowiązany jest spowodować względnie dopilnować wykonania przygotowań samoobrony. Mogą to być następujące czynności: skontrolowanie posiadanego i uzupełnienie brakującego sprzętu dla organów OPL, dopilnowanie ostatecznego uporządkowania terenu bloku (uporządkowanie i przystosowanie strychu, przygotowanie dogodnych dojść lub dojazdów, zapewnienie możliwie dużej ilości wody, przygotowanie zasłon dla świateł ogólnego użytku i przygotowanie świateł zastępczych).

Komendant bloku wyznacza mieszkańców domów blokowych do organów wykonawczych samoobrony, a więc do służby bezpieczeństwa, przeciwpożarowej, ratowniczo - sanitarnej, zabezpieczenia technicznego obsługi schronów i gońców. Wszystkie służby powinien komendant zaznajomić z ich obowiązkami a zwłaszcza wskazać im miejsca pełnienia ich funkcji (np. posterunek przeciwpożarowy).

Komendant bloku powinien przygotować odpowiednie tablice orientacyjne, instrukcje, oraz tablice, które zostaną zawieszone na domach, a podające numer bloku, do którego dom należy i lokal komendanta bloku. Tablice te można nabyć w Obwodzie Miejskim LOPP przy ul. Akademickiej l. 24, w cenie 25 i 50 gr. za sztukę. Komendantowi w wykonywaniu prac przygotowawczych pomagają dwaj zastępcy.

Zewnętrzną odznaką komendanta i zastępców jest noszona na lewym ramieniu opaska żółta, z biegnącym przez środek paskiem zielonym i odpowiednia klamrą. — Członkowie służby Obrony Przeciwlotniczej bloku posiadają opaski w połowie żółte i zielone, również z przepisową klamrą. Opaski można nabywać w firmie „Sprawność Harcerska" przy ul. Wałowej 11a w cenie 30 gr. za sztukę, klamry zaś w Obwodzie Miejskim LOPP. Klamry mogą nabywać zarówno dla siebie, jak i dla służby wyłącznie osoby, posiadające pisemną nominację na komendanta. Koszty nabycia opasek, klamer, tablic ponoszą właściciele realności, wchodzących w skład bloków.

Komendant OPL bloku uprawniony jest w okresie pokojowym do wyznaczania personelu do służby Obrony Przeciwlotniczej, żądania od właściciela, głównych lokatorów i mieszkańców wykonania prac, związanych z przygotowaniem samoobrony bloku przeprowadzenia na terenie bloku fragmentarycznych ćwiczeń Obrony Przeciwlotniczej na podstawie zarządzeń władz administracyjnych — zwracania się do władz przygotowujących ochronę przeciwlot. w sprawach wymagających wyjaśnień, oraz wymagających interwencji władz, w wypadku niestosowania się do jego zarządzeń właściciela domu lub mieszkańców.

Od chwili zarządzenia pogotowia OPL komendant bloku podlega komendantowi OPL. dzielnicy. Natychmiast po ogłoszeniu pogotowia OPL. komendant bloku zarządza dokończenie przygotowań samoobrony bloku, nawiązując łączność z sąsiednimi komendantami bloków w sprawach współpracy, reguluje ze swoimi zastępcami sprawę dyżurów, w ten sposób, aby jeden z nich był stale na terenie bloku.

Z chwilą zaalarmowania bloku komendant osobiście, lub przez swoje organa kontroluje zachowanie się mieszkańców, stan gotowości służb, przygotowanie schrony i zwraca szczególną uwagę na utrzymanie spokoju na terenie bloku. Komendant obecny jest w tym okresie tam zawsze, gdzie powaga sytuacji tego wymaga. Po za tym przebywa w lokalu komendy, gdzie stale powinien się znajdować jeden z jego zastępców.

Po rozpoczęciu bombardowania miasta komendant dysponuje służbami, osobiście kieruje akcją likwidacji wypadków poważnych (pożar, panika, ewakuacja). Komendant decyduje o konieczności wezwania pomocy dzielnicy w takich tylko jednak wypadkach, kiedy zarówno władze służby, jak i współpraca służb sąsiedniego bloku nie dają rezultatów.

W razie przybycia na miejsce wezwanej służby miejskiej ułatwia komendantowi tej służby prowadzenie akcji. Do komendy dzielnicy zwraca się tylko w takie wypadkach, jeżeli teren bloku zostanie skażony gazami trwałymi, jeżeli stwierdzona zostanie obecność niewybuchów, oraz jeżeli nastąpi zatarasowanie ulicy, uniemożliwiające ruch.

Odwołanie alarmu lotniczego w bloku zarządza komendant na rozkaz, względnie po porozumieniu się z komendantem dzielnicy. O ile dom został uszkodzony, komendant bloku składa pisemny meldunek do komendy dzielnicy o skutkach nalotu na terenie bloku. Odwołanie lokalnego zresztą alarmu gazowego zarządza komendant bloku samodzielnie w wypadku, gdy w otoczeniu stwierdzone były tylko gazy lotne, albo na rozkaz komendanta dzielnicy. Po za tym w okresie tym komendant bloku obowiązany jest doprowadzić blok jak najśpieszniej do stanu gotowości obronnej.

Pogadanki dla lwowian
o obronie przeciwlotniczej.

LWÓW. (PAT.) W związku ze zbliżającymi się ćwiczeniami odbędą się zapowiedziane pogadanki o sposobach zachowania się i przygotowania środków obronnych. Pogadanki odbywać się będą w dn. 6. 7, 9, 10 i 11 lutego br., w godzinach od 18 do 19, w szkole św. Antoniego żeńskiej i św. Marcina męskiej, zaś w godzinach od 19 do 20 w szkole Marii Magdaleny męskiej i w sali żółtej Instytutu Technologicznego przy ul. Boulardа 5. Zachęca się mieszkańców miasta do jak najliczniejszego udziału w pogadankach.

Dodatek dla pracowników,
zatrudnionych w COP-ie.

WARSZAWA, (r. — tel.) Urzędnicy państwowi zatrudnieni w COP otrzymać mają w najbliższym czasie jednorazowy zasiłek. Nastąpi to w wyniku licznych interwencyj komitetu porozumiewawczego pracowników państwowych i samorządowych u władz centralnych, którym przedstawiono, że wskutek drożyzny urzędnicy w COP nie mogą się utrzymać z otrzymywanych płac. Wicepremier uzależnił swego czasu podwyżkę od wykazania, że drożyzna w COP przekracza drożyznę w innych okręgach. Ostatnio komitet zebrał dane, które przedstawił odpowiednim czynnikom. — Ze względów budżetowych podwyżka jest jednak niemożliwa, wskutek czego urzędnicy otrzymać mają tylko jednorazowy zasiłek.

W. RAORT.

HONOR, TO GRUNT!

Niedawno temu przeczytałem artykuł polemiczny w pewnym dzienniku stołecznym i omal, że trupem nie padłem ze wzruszenia. Wprost oczom wierzyć nie chciałem! Jak to — czy to możliwe?... Czy to możliwe?... Czy to możliwe, aby Kaflarkiewicz, człowiek czysty jak łza, ideowiec, niepodległościowiec, odznaczony i t. d. był zarazem tego rodzaju kanalią, jak go przedstawił czytelnikom pan A. Z., czołowy polityk obozu przeciwnego, ukrywający się pod tymi inicjałami?... Nie, to świat się kończy, żeby Kaflarkiewicz coś podobnego...

Z rozmyślań wyrwał mnie synek moich dalekich znajomych, którzy bawili u mnie w gościnie.

— Proszę pana — rzekł chłopak — ja chciałem pana o coś zapytać, bo mamusia mówiła, że pan jesteś do wszystkiego zdolny...

— Nie mam czasu, moje dziecko, i proszę się zostaw mnie samego! Widzisz przecież, że czytam gazetę.

Chłopak wyszedł, ściągnąwszy buzię w podkówkę, a ja powróciłem do medytacyj nad Kaflarkiewiczem.

— Przecież to wygląda na fantastyczną brechtę! — rozmyślałem, nie mogąc się uspokoić. — Żeby Kaflarkiewicz... coś podobnego — no, no!... Znam przecież gościa i mógłbym dać szyję, że to jakieś nieporozumienie!... I pana A. Z., autora artykułu znam również doskonale... Przecież to Antoni Załubniacki!... Jakże mógł tego rodzaju poważny człowiek i sztandarowy polityk swego stronnictwa napisać w ten sposób o Kaflarkiewiczu?...

Nie wierząc sobie samemu, rozłożyłem jeszcze raz gazetę i przeczytałem na głos artykuł pana A. Z.

„Tylko w dobie zupełnego pomieszania pojęć — pisał pan A. Z. — jest możliwe grasowanie osobników w rodzaju pana Kaflarkiewicza. W okresie, gdy dw światopoglądy ścierają się nad światem, a Polska, wciśnięta między te dwa światopoglądy, musi zachować balansującą równowagę na platformie wypośrodkowanego ideologizmu (?), waży się pan Kaflarkiewicz przemycać bakcyle hiszpanizacji naszego kraju w zdrowe komórki naszego społeczeństwa! Zdrowo myśląca część ogółu nie może dopuścić i nie dopuści, aby osobnicy w rodzaju pana K., którzy w roku 1920 zajmowali się masowym rozstrzeliwaniem repatriantów w charakterze komisarzy bolszewickich, zabierali głos i nadawali ton stronnictwu, którego heroldem i reprezentantem się mienią. Pan Kaflarkiewicz dawno już sam wyrzucił się poza obręb szanujących się ludzi i społeczeństwa, na którym od lat żeruje.

Jedynie wycofanie się tego pana z grona ludzi uczciwych mogło by umniejszyć jego winę; polegającą na szerzeniu trzech „d", to jest: dekompozycji, destrukcji i defetyzmu, w obliczu groźnych chmur, idących ku nam ze wschodu i zachodu".

Przetarłem sobie czoło i chcąc jak najprędzej odwrócić myśli od ohydnego paszkwilu, zagłębiłem się w czytaniu innego dziennika, zbliżonego do ideologii reprezentowanej przez Kaflarkiewicza, szukając tam przyczyny tej bezprzykładnej napaści na niego. Nie ma bowiem dymu bez ognia. Przerzuciłem dwie kartki: jest!... Jest artykulik — palce lizać! I to pióra samego pana Kaflarkiewicza, bo sygnowany inicjałami C. K. (Cyprian Kaflarkiewicz).

W czytaniu przeszkodził mi jednak znowu synek moich dalekich znajomych bawiących u mnie w gościnie. Wślizgnął się po cichutku do pokoju i patrzał na mnie tak prosząco ślicznymi, niewinnymi oczyma dziecka, że odłożyłem gazetę.

— Czego chcesz, moje dziecko?...

— Ja chciałem się pana zapytać, czy to prawda, że honor jest droższy nad życie i że każdy człowiek powinien walczyć o swój honor, jak mówi wódz Winetou do Bawołego Oka ze szczepu Siuxów?...

— Tak jest! — odparłem autorytatywnie — Honor jest droższy nad życie i powinno się o swój honor walczyć!

— A gdzie jest honor u człowieka, proszę pana? — spytał chłopak.

— Honor, moje dziecko, jest wszędzie, w całym człowieku! — rzekłem mądrze i poważnie.

— A czy honor, jeśli jest w całym człowieku, to jest także w jego żołądku?...

— Wszędzie, moje dziecko, wszędzie!

— A co się dzieje z honorem, gdy kogoś boli brzuszek i zachoruje na niestrawność?

— Głupi jesteś, mój synu! Honor nie jest gulaszem! Zresztą, daj mi teraz spokój i wynoś się, bo chcę czytać!

Chłopak wyszedł, a ja powróciłem skwapliwie do przerwanej lektury. Pan B. K. pisał o panu Antonim Załubniackim następująco:

„Człowiek i rasista, który przez całe swoje zakłamane życie był na utrzymaniu stronnictwa i swojej bogatej żony... (Panie Załubniacki — czy nie przeszkadza pańskiej ideologii rasistowskiej pochodzenie pańskiej ciotki, z domu Kanarienvogel?)... ten człowiek uważa, że współpraca między dwoma odłamami dwóch oscylujących ku sobie grup jest nie do pomyślenia bez jego brudnych trzech groszy. Nie możemy się oprzeć zdumieniu, że organ stronnictwa, pretendującego do miana poważnego organu partyjnego, drukuje wypociny mózgowe tego rodzaju szalbierzy politycznych, do których w pierwszym rzędzie zaliczamy pana Z. Krótkowzroczny kondotier, bez którego udziału nie doszedł dotychczas żaden szantaż polityczny w kraju, nie ma prawa zabierać głosu w sprawach, o których jedynie decydować mogą ludzie czystych rąk i niezapaskudzonej przeszłości w ochranie carskiej. Hands off, panie Załubniacki! Precz z rękami, od spraw rozgrywających się za wolą, wiedzą i wysiłkiem najszerszych mas naszego społeczeństwa, wpatrzonego w jasny i lepszy świt nowego jutra, bez udziału karierowiczów, oportunistów i protekcjonistów, żądnych osobistych korzyści".

Przetarłem sobie znowu czoło i westchnąłem ciężko.

— No, no — myślałem uporczywie — kto by się tego był spodziewał?... Załubniacki w ochranie!... W każdym razie tak, jak sprawy stoją — będzie napewno pojedynek! Obaj panowie przecież tego płazem puścić nie mogą!...

Myśli moje wybiegały w przyszłość i odgadywały, który z nich padnie od kuli. Może tylko jeden?... A może strzelą równocześnie i padną obaj?... Przez kilka dni nie mogłem opędzić się strasznemu wrażeniu, że trup Kaflarkiewicza leży w zgodzie pośmiertnej obok trupa Załubniackiego na stole, w hali prosekcyjnej.

— Ha, trudno! — pocieszałem się .— Honor jest droższy nad życie! — jak powiedział wódz Winetou do Bawołego Oka, ze szczepu Siuxów. — O honor trzeba walczyć!...

* * *

Przed kilku dniami w stolicy, spotkałem Kaflarkiewicza z Załubniackim w barze „Pod setką". Przepijali do siebie, aż miło i zaprosili mnie do kompanii.

— Bo to, proszę szanownego pana — mówił do mnie Kaflarkiewicz — całkiem co innego jest walka publicystyczna między dwoma ludźmi o odmiennych przekonaniach politycznych, a całkiem znowu co innego jest ich prywatny stosunek towarzyski...

— W polityce tak bywa! — dorzucił sentencjonalnie Załubiacki, dolewając do „angielek" mrożonej wyborowej.

Ja jednak miałem osobiście nieprzepartą chęć, aby ich zapytać słowami synka moich znajomych:

— Proszę panów, a co się dzieje z honorem, gdy kogoś boli brzuszek i zachoruje na niestrawność?...

Manifestacja jedności Macierzy
z Polonią zagraniczną.

WARSZAWA, (tel.) Wczoraj na terenie całego kraju rozpoczęły się uroczyste obchody „Dnia Polaka z zagranicy", które stały się potężną manifestacją jedności Macierzy z Polonią zagraniczną. W związku z tą akcją, która pozostaje pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta prof. Mościckiego, marszałka Śmigłego-Rydza i prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda, we wszystkich większych miastach Polski odbyło się szereg akademii, na których społeczeństwo manifestowało swe serdeczne uczucia, jakie żywi dla rodaków, których los rzucił po wszystkich krajach całego świata.

Zorganizowana zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Za granicą" ma przynieść się do zakupna najpotrzebniejszych pomocy naukowych dla młodzieży polskiej, uczącej się na obczyźnie.

W Warszawie wyruszyły na ulice miasta już od wczesnych godzin rannych liczne zastępy kwestarzy. Nabożeństwo na intencję uroczystości odprawił w kościele św. Krzyża ks. biskup Gawlina. Następnie odbyły się uroczyste akademie, a mianowicie akademia w sali Rady miejskiej, w czasie której przemawiali b. min. Iwanowski, wicemin. Piasecki i prezes N. T. A. Hołczyński oraz akademia w sali Urzędu Telekomunikacyjnego i w sali Dyrekcji tramwajów.

Akademia we Lwowie.

We Lwowie w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się piękna akademia, która zgromadziła kilkaset osób, przeważnie z pośród Polaków z zagranicy, przebywających czasowo we Lwowie.

Referat o łączności Polonii z Macierzą i istocie poznania Ojczyzny wygłosił J. Romankiewicz z Litwy. Część artystyczna wieczoru opracowana też była w dużej mierze przez naszych rodaków z zagranicy. Poza tym w części artystycznej akademii wzięła udział art. opery Maria Popowiczówna, pianistka Wanda Mattauschówna oraz Chór Lwowskiego Tow. Śpiewaczego „Bard" pod kierownictwem mgr. A. Smoleńskiego. Wykonany przez chór Polonez z opery „Halka" oraz M. Kryńskiego „Hasło żołnierskie" wywołały na sali burzę oklasków, tak, iż chór zmuszony był bisować.

Nastrój na sali b. serdeczny. Uderzała stosunkowo duża ilość księży. Byli to przeważnie nasi rodacy z U. S. A. studiujący tutaj teologię.

GRYPA?
BAYER
TABLETKI
ASPIRIN

Akademia ku czci Romana Dmowskiego.

Wczoraj wieczorem w sali Sokoła-Macierzy odbyła się urządzona przez stronnictwo Narodowe uroczysta akademia ku czci Romana Dmowskiego. Po zagajeniu przez prof. dr. Stanisława Głąbińskiego zabrał głos znany publicysta „Warsz. Dziennika Nar." jeden z najbliższych współpracowników Dmowskiego w pierwszych latach Niepodległości, p. St. Kozicki, który wygłosił referat „Dmowski na tle epoki". Pozatym program akademii objął deklamację wiersza K. Dobrzańskiego „Ostatni apel", marsz żałobny Chopina, odegrany przez p. M. Pappé oraz ślubowanie młodych.

Uroczystość zgromadziła na sali ponad 1000 osób.

Fatalne widmo.

Wileńskie „Słowo", które ogłosiło niedawno artykuł o kolejowych biurach personalnych i ich polityce, podaje ostatnio list pakiegoś kolejarza piszącego m. in.: Nasze naczelne kierownictwo zajęte jest głównie sprawami, które z komunikacją w ścisłem znaczeniu tego słowa nie wiele mają wspólnego. Pan minister Ulrych poświęca czas zagadnieniom politycznym, pan wiceminister Piasecki planuje w Ozonie, p. wiceminister Bobkowski organizuje turystykę. Ponieważ przykład idzie z góry na rezultaty nie trzeba czekać.

Jak wielka jest ignorancja spraw technicznych w naszem społeczeństwie świadczy fakt, że w komisji budżetowej mówiono całkiem poważnie bez cienia ironii o wypadkach *przymarzania pociągów do szyn* podczas postojów, co rzekomo było główną przyczyną spóźnień. Jako kolejarz, który z górą 15 lat przepracował na Syberii, gdzie w okresie zimowym mrozy są dwa razy silniejsze niż u nas stwierdzam, że *nigdy kronika kolejowa nie notowała podobnych wypadków.* Bajeczka o przymarzaniu dobra jest dla dzieci a nie dla ludzi, którzy coś niecoś wiedzą, opowiadanie jej zaś z trybuny parlamentarnej jest jeszcze jedną kompromitacją fachowości naszych kolejowych „speców".

Jeśli chodzi o sprawność organizacyjną kolejnictwa przypomina mi się rok 1920 i ewakuacja kolejowa pod naciskiem błyskawicznej ofensywy bolszewickiej. Nie zostawiliśmy wówczas „towarzyszom" ani jednej lokomotywy, ani jednego składu zdatnego do użytku. Ale w roku 1920 *„widmo biura Pers" nie straszyło na kolei* nie było tej atmosfery, jaka panuje obecnie, nie było podziału pracowników kolejowych na kategorie i innych fantastycznych pomysłów i kombinacyj, które powstają przy biurkach panów z biura Pers.

Do uwag zawartych w artykule o fatalnym „widmie Pers" możnaby powiedzieć o rozmaitych przerostach tak zw. roboty społecznej wśród personelu kolejowego i t. p. Wszystko to jednak będą rzeczy pochodne wynikające z ogólnego nastawienia, które stwarza fatalne „widmo".

Obrady nad budżetem Min. Rolnictwa.

Sejmowa Komisja budżetowa obradowała w sobotę nad budżetem Min. Rolnictwa i R. Rolnych. Referował poseł Ostafin. Tezy, jakie wysunął referent, streszczają się do następujących postulatów:

wzmocnienie wytwórczości hodowlanej. uprzemysłowienie kraju, scalenie gruntów i parcelacja.

Poseł Raczkowski przedstawił tezy oddłużeniowe rolnictwa, a min. Poniatowski mówił o wysiłkach rolnictwa, skoordynowanych z wysiłkami rządu. Min. Poniatowski wspomniał

o konieczności wzrostu sił naukowych, pracujących dla rolnictwa, któryby pozwolił na wykorzystanie produkcji rolnej, hodowlanej. Na tym odcinku — zdaniem min. Poniatowskiego — jesteśmy na dobrej drodze.

Następnie p. minister mówił o działaniu związanym z podniesieniem kultury rolnej, melioracją gruntów, ustawach o szarwarku, spółdzielczości i doszedł do wniosku, że praca ta musi być systematyczna i obliczona — niestety — w naszych warunkach na długi okres czasu.

Dochód z rolnictwa, jak twierdzi min. Poniatowski, wskutek potanienia zboża, utrzyma się z ledwością na poziomie lat ubiegłych (2 i pół miliarda zł.).

W związku ze spadkiem cen zboża, dochody rolnictwa będą mniejsze o 100 do 120 milionów zł., ale Państwo przyjdzie rolnictwu z pomocą sumą 50 milionów.

Teror trwa w Palestynie.

JEROZOLIMA. (PAT.) Wczoraj rano znowu rzucono bombę na King George Avenue. Wybuch zranił 2 przechodniów — Żydów. W ciągu tygodnia, w tym samym miejscu rzucono dwie bomby.

Według doniesień oficjalnych, w całej Palestynie przeprowadzono zwykłe rewizje w poszukiwaniu broni i amunicji. Najskrupulatniej przeprowadzono rewizje w Haifie i w okręgu Samaria. Aresztowano 70 Arabów.

Wobec niezwykle częstych aktów sabotażu na linii kolejowej Jerozolima—Haifa, władze brytyjskie zakazały Arabom posługiwania się komunikacją kolejową na tej trasie.

Brytyjskie obozy wojskowe pod Tulkarem i Mughar ostrzeliwane były wczoraj przez powstańców arabskich. Ostrzeliwano też patrol policyjny pod Hebronem.

Nie wolno mówić źle o Niemczech.

WARSZAWA (r. — telef.) W Czechosłowacji nie wolno już wyrażać się ujemnie o żadnej instytucji niemieckiej. Rada ministrów uchwaliła nowelę do ustawy o ochronie państwa. Nowela przewiduje kary nie tylko za zniesławienie własnej republiki, ale i za zniesławienie państw obcych i ich przedstawicieli oraz obcych narodów. Zaostrzenie ustawy o ochronie republiki ma na celu przede wszystkim ochronę Niemców przed zniesławieniem, gdyż wśród ludności czeskiej słyszało się coraz częściej obelżywe uwagi o Trzeciej Rzeszy i jej przedstawicielach.

Zamknięcie szkół z powodu grypy.

WARSZAWA (r. — telef.) Z powodu epidemii grypy zamknięto w Kownie na czas nieograniczony wszystkie szkoły powszechne i 5 gimnazjów. Ostatnio na lekcje uczeszczało zaledwie po kilkanaście uczniów i uczenic.

W KILKU WIERSZACH.

Wiadomości z kraju.

Prace nad układem handlowym polsko-sowieckich zbliżają się do końca. Jako zasadę rozrachunku przyjęto claering.

Klub parlamentarny „Undo" odbyć ma dn. 6 bm. swe obrady, na których podobno ma nastąpić likwidacja wewnętrznych tarć w łonie klubu.

Między młodymi z Str. Narod. a działaczami ONR z grupy ABC toczą się pertraktacje, celem uzgodnienia akcji na terenie Rady Miejskiej w Warszawie.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. osiągnął w końcu stycznia b. r. 806,8 milj. zł. Pierwszy miesiąc przyniósł 18,1 milj. zł. oszczędności.

Wiadomości z zagranicy.

Irlandczycy zażądali wycofania wojsk brytyjskich z Irlandii pod groźbą zamachów bombowych.

Wołoszyn powiększył swą straż przyboczną z 8 do 20 żandarmów.

Scotland Yard wykrył w Belfaście plan, według którego gmach parlamentu, Bank Angielski w City, katedra westminsterska oraz Scotland Yard miały być wysadzone w powietrze.

Generał Prchala odbył rozmowę z Wołoszynem.

Wojska powstańcze zdobyły Geronę.

Na froncie katalońskim ranny został włoski generał Bottosini.

W Pradze zderzyły się 2 tramwaje — 35 osób zostało rannych.

W czasie obławy w Jerozolimie, aresztowano szereg przewódców arabskich, przebranych za kobiety.

Granicę francuską przekroczyło 80 tysięcy uchodźców, w tym 60 tys. kobiet.

Na statku włoskim „Dezzaidezza" ćwiczebna torpeda uszkodziła przewód parowy. Dwóch marynarzy zmarło zgotowanych w parze. Jeden jest ciężko ranny.

W Petroszanach (Rumunia) w kopalni nastąpił wybuch gazu metalowego. 2 górników i sztygar zabici.

Magnat naftowy Detterding zmarł w wieku 72 lata.

W Londynie w czasie pożaru we wschodniej dzielnicy miasta zginęły w płomieniach 4 osoby.

PAMIĘTAJ!
WOLANOW
WZBOGACA.
Zamów natychmiast los do I-ej klasy
Adres: KOL. LOT. KLASOWEJ
J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154.
Konto P. K. O. 18.814.
Ciągnienie już 23. lutego.
781

Bezrobotny urzędnik, 25-letni Henryk Żuchowski, dokonał napadu rabunkowego na urzędniczkę dobroczynnej organizacji „Caritas".

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 milj. zł. do 446.3 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych wzrósł o 1.2 milj. zł. do 18.3 milj. zł.

8 ofiar karambolu samochodu z tramwajem.

LONDYN. (PAT.) Na przedmieściu Clapham samochód ciężarowy zderzył się wczoraj rano z tramwajem. Szofer samochodu został zabity, a jeden z jego towarzyszy odniósł rany. 7 pasażerów tramwaju zostało rannych. 2 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Anglicy organizują pomoc dla uchodźców.

WARSZAWA. (r. – telef.). Społeczeństwo i instytucje angielskie podjęły znów intenzywną akcję pomocy na rzecz profesorów i uczonych, zmuszonych do opuszczenia Niemiec, Austrii i Włoch. Ogółem z tych krajów wyemigrowało 2.000 uczonych. 900 z nich znalazło zatrudnienie w 37 innych państwach, w tym 250 w Wielkiej Brytanii. Obecnie chodzi o znalezienie pracy dla innych uczonych.

Dalsze zamachy w Anglii.

LIVERPOOL. (PAT.) *W sobotę o godz. 23 wybuchła bomba w pobliżu muru, otaczającego więzienie Walton. Wybuch nie wyrządził większych szkód. Pomimo zarządzonych natychmiast przez policję poszukiwań sprawcy zamachu nie zostali dotychczas schwytani.*

LONDYN. (PAT.) *Dochodzenie przeprowadzone przez policję potwierdziło, iż 4 pożary, które w ciągu godziny wybuchły w różnych magazynach w Coventry, były wywołane przez bomby zapalne.*

Uczczenie zasług przyjaciela Polski.

WARSZAWA. (PAT.). W związku z uroczystością wręczenia przez Tow. Polsko-włoskie „Gli amici della Polonia" w Bolonii adresu pamiątkowego senatorowi Luigi Montresor, który w grudniu 1915 r. zgłosił w parlamencie włoskim wniosek w sprawie wskrzeszenia Polski Niepodległej, marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński, wysłał do senatora Montresor depeszę, wyrażając mu za to wdzięczność i uznanie.

Zawieszenie dwóch pism na Węgrzech.

BUDAPESZT. (Telef.). Minister spraw wewnętrznych zabronił wydawania pisma skrajnie prawicowego „Magyarorsag" na przeciąg 2 miesięcy oraz liberalnego „8-orai Ujsag" na 1 miesiąc. Powodem tego zarządzenia były artykuły, zamieszczone w ostatnich numerach tych pism, zagrażające, zdaniem oficjalnego komunikatu, wewnętrznemu porządkowi, interesom gospodarczym i zagranicznej polityce państwa.

Śmierć kolportera „Ruchu"
po upadku z pociągu pospiesznego.

Wczoraj około godz. 7 rano w chwili, gdy pociąg pośpieszny z Krakowa zbliżał się do Lwowa, na terenie Lewandówki w pobliżu mostu kolejowego wydarzył się **na oczach pasażerów wstrząsający wypadek.** Oto z nieznanej na razie przyczyny, podczas pełnego biegu pociągu, wypadł z jednego wagonu na tor 18-letni kolporter gazet „Ruchu" Dmytro Didyk, który **odniósł ciężkie obrażenia.** Na alarm pasażerów pociąg został zatrzymany i ofiarę wypadku wniesiono do wagonu. Z dworca głównego Didyka w stanie **nieprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie nieszczęśliwy chłopak, mimo natychmiastowej pomocy, zmarł.**

Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny strasznego wypadku.

Poseł węgierski opuścił już Moskwę

MOSKWA. (PAT.). Agencja Tass donosi: Cały personel poselstwa węgierskiego z posłem Jungarth Arnothy na czele opuścił wczoraj Moskwę.

Wkrotce „PALACE" ═══ Powieść zachwyciła miliony! — Film olśni wszystkich!
MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ...

Mussolini nie wygłosił mowy wojennej.

Uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej.

WARSZAWA. (Tel.) W nocy z soboty na niedzielę odbyło się w pałacu weneckim w Rzymie posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, po zakończeniu którego ogłoszono następujący komunikat:

Na posiedzeniu wielkiej rady **Mussolini wygłosił ekspose na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. — Expose to było wielokrotnie przerywane oklaskami, a konkluzje zostały entuzjastycznie aklamowane.**

Następnie minister spraw zagr. Ciano przedstawił pewne specjalne momenty polityki zagranicznej Włoch.

Mussolini komentował główny punkt expose Ciano.

Wielka rada faszystowska przyjęła przez aklamację dwie następujące rezolucje:

„Wielka rada faszystowska wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu przemówienia wygłoszonego przez kanclerza Hitlera w 6 rocznicę objęcia przez niego władzy, w którym potwierdził solidarność polityczną, ideologiczną i wojskową, łączącą obie rewolucje — faszystowską i narodowo-socjalistyczną i przyszłość obu krajów".

Druga rezolucja brzmi, jak następuje: **„Wielka rada faszystowska, zebrawszy się w dzień, kiedy dzięki zajęciu Gerony cała Katalonia została uwolniona od barbarzyńskiego ucisku bolszewickiego, przesyła gorące pozdrowienia bohaterskim kombatantom hiszpańskim i legionistom, solidarnym czynnikom zwycięstwa i wobec całego świata oznajmia, iż siły ochotnicze faszyzmu nie zaprzestaną walki, dopóki nie zostanie zakończona, tak jak powinna być zakończona — zwycięstwem Franco".**

Następnie Mussolini zapoznał zebranych z zarządzeniami, wydanymi w celu uroczystego uczczenia 20-tej rocznicy założenia związków faszystowskich.

Rada przyjęła następującą uchwałę: „Wielka rada faszystowska na wniosek duce postanawia, iż z okazji 20 tej rocznicy założenia związków faszystowskich będzie położony nacisk na rozwój całokształtu ustawodawstwa społecznego. Następne posiedzenie rady faszystowskiej odbędzie się 10 lutego".

RZYM. (PAT.) Najwyższa rada obrony narodowej zbierze się na 16-te doroczne posiedzenie w poniedziałek, 6 bm. po południu pod przewodnictwem Mussoliniego. Data tego posiedzenia była wyznaczona już od dawna.

„Solidarność włosko - niemiecka

nie chce grozić nikomu".

WARSZAWA. (Tel.) Publicysta włoski Gayda pisze, że zwycięstwo gen. Franco będzie definitywne dopiero wtedy, gdy Hiszpania zostanie

całkowicie oczyszczona ze wszystkich ośrodków, gromadzących uchodźców politycznych i gdy z uchodźców tych oczyszczone będą również terytoria, sąsiadujące z Hiszpanią. Z tych właśnie względów legioniści włoscy nie opuszczą terytorium hiszpańskiego dopóty, póki terytorium to nie zostanie oswobodzone z wojsk czerwonych i póki nie zostaną udaremnione plany ich przyjaciół.

Ponadto Gayda, komentując expose, wygłoszone na wielkiej radzie faszystowskiej przez min. Ciano pisze, że expose to dotyczyło ostatnich podróży ministra do Budapesztu i Białogrodu oraz zbliżającej się wizyty w Warszawie. Omawiając z kolei stosunki pomiędzy mocarstwami zachodnimi Gayda pisze, **że solidarność włosko - niemiecka nie chce grozić nikomu oraz że niebezpieczne dla pokoju są jedynie nastroje i deklaracje sekciarskie, pochodzące z drugiej strony Atlantyku i wnoszące zamieszanie oraz niepokój do Europy.**

Sfery dyplomatyczne w Rzymie uważają, że artykuł Gaydy pozostaje w sprzeczności z interpelacją angielską oraz z zapewnieniami udzielonymi Chamberlainowi przez Mussoliniego. Wynika więc z tego, że wbrew temu, co Mussolini powiedział Camberlainowi, nie wycofa on swej armii z Hiszpanii.

Zadowolenie w Paryżu.

PARYŻ. (PAT.) Paryskie koła polityczne

z zadowoleniem i ulgą przyjęły wiadomość, że uchwały wielkiej rady faszystowskiej nie precyzują w żadnym słowie rewindykacyj włoskich wobec Francji. Mimo to niektórzy korespondenci francuscy z Rzymu przewidują, że w najbliższym czasie Włochy przedstawią rządowi francuskiemu swoje rewindykacje. Zdaniem „L'Ordre" Mussolini odstąpił od koncepcji sformułowania żądań włoskich w mowie i w najbliższym czasie przedstawi je Paryżowi na drodze dyplomatycznej.

W doniesieniach swych korespondenci francuscy przewidują, iż nastąpi to z całą pewnością dopiero po statecznej likwidacji sprawy hiszpańskiej.

3 katastrofy.

Dwie osoby zabite, a kilka ciężko rannych.

WARSZAWA. (r. — telef.). Wstrząsająca katastrofa wydarzyła się wczoraj o godz. 13 pod Warszawą. W kierunku Warszawy jechał mianowicie samochód marki polskiej „Fiat", prowadzony przez właściciela Edm. Kępkę, 28-letniego mechanika we fabryce samochodów Ursus. Kępka wracał od znajomych. Wraz z nim jechali jego żona, dwoje nieletnich dzieci oraz kolega jego Regulski z żoną. Na 11-tym kilometrze od Warszawy **auto wpadło na jadący szosą wóz drabiniasty. Samochód i wóz zostały całkowicie rozbite. Drąg bocznej drabiny wozu przebił na wylot głowę kierowcy auta, wchodząc ustami, wychodząc karkiem. Kępka zmarł na miejscu. Pasażerowie samochodu odnieśli lżejsze lub cięższe rany. Cięższe rany odniosły obie kobiety. Woźnicę zatrzymano. Wyszedł on bez szwanku, a koń jego został poraniony.** Prawdopodobnie wypadek nastąpił wskutek zbyt szybkiej jazdy.

Zderzenie się samochodu z pociągiem.

WARSZAWA, (r. — tel.) Koło Bydgoszczy zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. Mianowicie o godz. 9 rano samochód ciężarowy, wiozący pomarańcze z Gdyni do Bydgoszczy, zderzył się z pociągiem popularnym, wiozącym 300 osób. Zderzenie nastąpiło w miejscu, gdzie tor kolejowy wychodzi z lasu i gwałtownym spadkiem przecina szosę.

Kierowca samochodu ujrzał tuż przed sobą pociąg, lecz nie zdążył zahamować i wjechał na węglarkę i pierwszy wagon. Siłą zderzenia lokomotywa została wyrzucona z szyn, a węglarka zmiażdżona. — Pierwszy wagon wykoleił się. Samochód uległ rozbiciu, kierowca jego poniósł śmierć, a pomocnik jego w agonii przewieziony został do szpitala. Z jadących w pierwszym wagonie pasażerów 6 odniosło lżejsze obrażenia.

Katastrofa wywołała kilkugodzinną przerwę w ruchu kolejowym

Samochód rozbił kiosk.

WARSZAWA, (r. — tel.) W Toruniu zderzyło się na skrzyżowaniu dwu ulic auto osobowe z karetką sanitarną. Oba samochody wpadły na chodnik, a jeden z nich rozbił kiosk prowadzony przez wdowę po literacie Choińskim. Właścicielce, która stała za ladą, na szczęście nic się nie stało. Obaj kierowcy odnieśli rany, a samochody uległy zniszczeniu.

Społeczna kuchnia dla inteligencji.

Bezrobotne i zubożałe sfery pracowników umysłowych we Lwowie od dłuższego czasu skarżyły się na brak taniej kuchni, któraby dostarczała im taniego a pożywnego posiłku. Założona niedawno Społeczna Kuchnia dla inteligencji przy ul. Kubali l. 3, prowadzona przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, spełnia to pożyteczne zadanie, a *częściowo jest też kuchnią Zimowej Pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.*

Lokal niewielki wprawdzie, bo złożony z trzech pokoików i kuchni, urządzono odpowiednio, by dać stołownikom miłe otoczenie. Obrusy na stołach, bukiety sosny i wiosennych baziów, dźwięki radia uprzyjemniają gościom obiady. Są one dostatnie i smacznie sporządzone: np. mięsny krupnik, wątróbka z sosem, kartoflami i ćwikłą lub do wyboru gulasz z tymi samymi dodatkami, placek kruchy z czekoladą.

Dziennie wydaje kuchnia około 160 obiadów, w tym 60 na bony Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i 40 na bony Opieki Społecznej Zarządu Miej. Inni stołownicy płacą za obiady po 30 do 50 gr. zależnie od ilości dań. Na bony otrzymują bezrobotni te same obiady, jedynie bez leguminy. Gośćmi tej kuchni są drobni urzędnicy, emeryci i inne sfery niezamożnej inteligencji. Kuchnia otwarta jest codziennie w godz. 12½—15, wieczorem, zaś w tym samym lokalu mieści się świetlica Zimowej Pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy korzystają z pogadanek, dzienników, radia, gier umysłowych itp.

Pochmurno i mglisto.

WARSZAWA (telef.) Polska znajduje się w obszarze wysokiego ciśnienia, którego środek zalega nad Europą południowo-zachodnią. Zachodnią część tego obszaru wypełnia ciepłe i wilgotne powietrze pochodzenia zwrotnikowego. Masa ciepła, płynąc dość intensywnie z zachodu na wschód, ogarnęła wczoraj Europę środkową, skutkiem czego było w Polsce pochmurno i dżdżysto przy silnych wichrach zachodnich. Temperatura w godzinach popołudniowych wynosiła od +5 stopni na wybrzeżu do +1 stopnia w Małopolsce wschodniej. Wysoko w górach notowano od —1 st. w Tatrach do —5 st. w Karpatach wschodnich. Dziś w dalszym ciągu pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady, wiatry zachodnie, temperatura powyżej zera st.

Strzelanina na granicy

i bójki wyborcze na Rusi Podkarpackiej.

BUDAPESZT. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Według wiadomości z Użhorodu, prowokacje czeskie trwają w dalszym ciągu, pomimo pokojowej postawy węgierskiej.

Żołnierze czescy strzelali ze wzgórz i pozycyj wokoło gminy Radovanci z wieży kościelnej 4-krotnie w ciągu 24 godzin do węgierskiej straży granicznej. Kilkakrotnie straż węgierska była ostrzeliwana długotrwałym ogniem karabinów maszynowych.

Dowództwo węgierskie zaprotestowało energicznie przeciwko tej prowokacji wobec czeskich władz wojskowych.

HUSZT. (PAT). Wczoraj **jako w ostatnią niedzielę przed wyborami do sejmu karpatoruskiego, stronnictwo Wołoszyna urządziło w wielu miejscowościach na Rusi Podkarpackiej zebrania przedwyborcze. W kilku miejscach doszło do bójek.**

PRAGA. (PAT). Rząd Wołoszyna wszelkimi środkami zmierza od wywarcia presji na ludność Rusi Podkarpackiej, aby zmusić ją do głosowania na listę t. zw. ukraińskiego zjednoczenia narodowego. Terror i korupcja są głównymi motorami agitacji wyborczej.

Dla pozyskania szerokich mas rząd Wołoszyna postanowił ostatnio oddać 40 wagonów soli dla ludności Rusi Podkarpackiej. Akcję solną przeprowadzają okręgowe organizacje t. zw. ukraińskiego zjednoczenia narodowego.

Fantastyczny plan.

WARSZAWA. (r. — tel.) Jeden z dzienników węgierskich notuje pogłoskę jakoby rząd karpatoruski zwrócić się miał do rządu centralnego w Pradze

z propozycją osiedlenia na Rusi 100.000 Żydów, pod warunkiem przyznania im pożyczki w wysokości 500 milionów koron czeskich na inwestycje. Koloniści żydowscy mieliby być zatrudnieni przy tych inwestycjach.

Ze spraw ukraińskich.

Pacyfikacja w UNDO.

Centralny Komitet UNDO ogłosił dziś komunikat, donoszący o likwidacji wewnętrznych zatargów w łonie partii. Nastąpiło to w ten sposób, że wyłoniono specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli większości, mniejszości i 2 mediatorów, która to komisja ustaliła warunki porozumienia. M. in. uznała ona rozłam w partii za niedopuszczalny, oraz zaleciła, by w wyborach samorządowych wystawiano wszędzie jedną, samodzielną listę ukraińską. Wynikiem kompromisu jest nowy skład władz partyjnych, do których weszli dr. Dymitr Lewicki jako jeden z wiceprezesów, dyr. Włodz. Kuźmowicz jako jeden z sekretarzy oraz ks. prałat Kunicki i red. Kedryn-Rudnicki jako członkowie egzekutywy. Na ostatnim posiedzeniu C. K. UNDO oświadczył dyr. Kuźmowicz imieniem dotychczasowej opozycji, że ta przestała istnieć.

Konflikt o gen. Prchalę.

Dzisiejsze „Diło" przynosi korespondencję z Pragi red. Holiana, omawiającą zatarg o gen. Prchalę. Według zamierzeń czechosłowackich czynników rządzących — gen. Prchala jako min. spraw wewn. Rusi Zakarpackiej otrzyma w swe ręce administrację, żandarmerię i policję Rusi, rozwiąże „Sicz" i przeprowadzi wybory według zasady „swobodnej gry sił". W tej sytuacji obaj ukraińscy członkowie rządu Rusi musieliby ustąpić, a „Karpacka Ukraina stałaby się fragmentem, epizodem przeszłości".

Smutny koniec Beli Kuna i jego towarzyszy.

WARSZAWA. (Telef.). W Moskwie aresztowano b. sekretarza Beli Kuna, węgierskiego komunistę Szakmana, a wraz z nim 47 innych węgierskich komunistów za stosunki z poselstwem węgierskim i szpiegostwo „na rzecz państw faszystowskich". Staną oni przed sądem wojskowym. — Sam Bela Kun znajduje się obecnie w jednym z więzień na Syberii, chory na gruźlicę.

C. ULRICH
WARSZAWA, BEGLANA 11
ZAŁOŻ. 1905 ROKU
Hodowle i składy nasion zawiadamiają, że wyszedł z druku i rozsyłany jest bezpłatnie
CENNIK GŁÓWNY NA
NASIONA

„Bony eksportowe" za majątki żydowskie

zlikwidowane w Niemczech.

WARSZAWA. (r. — telef.) Rząd niemiecki opracować miał nowy projekt emigracji Żydów z Niemiec. Projekt ten przewiduje, że

Żydzi, emigrując, otrzymują wzamian za zlikwidowane majątki, t. zw. bony eksportowe, które będą mogli sprzedawać w państwach zagranicznych importerom towarów niemieckich.

Projekt niemiecki ma na celu nie tyle emigrację Żydów, ile przełamanie światowego bojkotu towarów niemieckich i zmuszenie zagranicy do kupowania tych towarów.

W st wie wyników narad między dyr. Rublee, jako przewodniczącym międzynarodowego Komitetu dla spraw emigrantów żydowskich, a przedstawicielem rządu Rzeszy, Wehltatem, otrzymano w londyńskich kołach dyplomatycznych wiadomość, że rząd Rzeszy złożył przyrzeczenie, iż

Żydzi niemieccy nie będą narażeni na dalsze represje w toku rokowań międzynarodowyc, prowadzonych w sprawie emigracji Żydów z Rzeszy.

Dyr. Rublee wystąpił z takim żądaniem w Berlinie już na pierwszej konferencji, jednak ze strony niemieckiej nie chciano udzielić oficjalnego zapewnienia. Wkońcu jednak dr. Rublee miał uzyskać przyrzeczenie, że na Żydów nie spadną żadn dalsze prześladowania, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki w postaci np. zamachu, jak wykonany przed paru miesiącami zamach na dyplomatę niemieckiego w Paryżu.

Dyr. Rublee bawi obecnie w Paryżu, skąd udać się ma już do Londynu, gdzie przedstawi lordowi Wintertonowi memoriał niemiecki. Memoriał ten, jak słychać, zawiera trzy następujące punkty:

1) Systematyczna emigracja Żydów z Niemiec, 2) Ustalenie przepisów ochrony podeszłych wiekiem Żydów, niezdolnych do opuszczenia granic Rzeszy, 3) ścisłe ustalenie zasady sfinansowania emigracji Żydów z Niemiec.

Podkomitet międzynarodowego komitetu dla emigracji Żydów zbierze się na obrady w Londynie w dniu 12 bm., zaś pełny komitet obradować będzie w dniu 13 lutego.

Znaczny wzrost podatków w Niemczech.

BERLIN. (PAT.) Organ urzędu statystycznego Rzeszy „Gospodarka i statystyka" przynosi zestawienie liczbowe dochodów gminnych, płynących z podatków. Z zestawienia tego wynika, że dochód z podatków w okresie od kwietnia do września 1938 r. rozwijał się zadawalniająco. Ogólna cyfra dochodów podatkowych za pierwszą połowę roku sprawozdawczego jest o 2 miliardy marek, t. zn. o około 10 proc. wyższa od cyfry ogólnej w roku poprzedzającym w tym samym czasokresie.

Dla emigrantów nie ma dewiz.

PRAGA. (PAT.) Instytut opieki nad uchodźcami przy ministerstwie opieki społ. w Pradze donosi, że przydział dewiz dla emigrantów został do odwołania wstrzymany.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Potworna zbrodnia

Wymordowanie całej rodziny sklepikarza.

SŁAWSKO. (Telef. wł.) Wstrząsające wrażenie w całej okolicy wywołała wiadomość o bestialskim mordzie, dokonanym we wsi Kalna, na całej rodzinie sklepikarza Rottenberga. Niewyśledzeni do tej pory sprawcy zapukali około pół nocy do drzwi mieszkania Rottenberga. Gdy Rottenberg się obudził i zapytał czego sobie życzą, osobnicy oświadczyli, że chcą kupić wiktuały. Nie podejrzywając żadnego podstępu sklepikarz otworzył drzwi. — Wówczas bandyci wtargnęli do środka i wymordowali po kolei całą rodzinę, składającą się z czworga osób. O szczególnym bestialstwie zbrodniarzy świadczy fakt, że każdej z ofiar przerzynali kolejno szyje i odrębywali głowe.

Najpierw zamordowali Rottenberga, potem jego drugą żonę 30-letnią kobietę, a następnie 27-letnią córkę Rottenberga z pierwszego małżeństwa. 15-letni syn Rottenberga uciekł do sklepu, lecz bandyci dopadli go tam i zamordowali, poczem zwłoki jego wrzucili do skrzyni z mąką. Po obrabowaniu całego mieszkania zbrodniarze dla zatacia śladów ułożyli zwłoki ofiar na słomie, wyciągniętej z łóżek i podpalili ją. Dopiero po pewnym czasie jakiś robotnik przechodzący obok domu Rottenberga zauważył kłęby dymu, wydobywające się z wewnątrz. Wraz z zaalarmowanymi sąsiadami wpadł do środka, gdzie leżały na pół już zwęglone zwłoki nieszczęśliwych. Zawiadomione o wypadku władze policyjne wdrożyły natychmiast pościg za bandytami.

Jak tam z tą wojną?

Będzie wojna, czy jej nie będzie? — Oto pytanie, które przewija się przez wszystkie gazety, słychać je w kawiarni, w biurach, wszędzie. — Jak tam z wojną? — pyta sąsiad sąsiada — bo widzi pan, możeby warto się postarać o trochę zapasów, odrobinę słoninki, cukru i tam dalej. Bo jak będzie wojna, to wszystko zdrożeje i skąd potem na to panie dzieju? — A na to drugi: — Ja tam się o to nie martwię, niczego się nie boję. — Cóżeś pan taki pewny? — tamten uśmiechnął się. — Mam los do 44 Loterii Klasowej i to w dodatku ze szczęśliwej kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. P. K. O. 18.814. Tylu tam wygrało, to i ja wygram, a mając pieniądze, spokojny być mogę o dziś i jutro. 776

Spór o pieniądze topielca.

LILLE. (PAT.) Przed kilkoma dniami, pewien marynarz wyłowił z kanału w pobliżu miejscowości St. Valery zwłoki jakiegoś mężczyzny. Ponieważ przy topielcu znaleziono 10.000 fr. w banknotach, marynarz pragnąc zachować tę sumę dla siebie, wzbraniał się wydać władzom zwłoki, powołując się na prawo morskie, zezwalające znalazcy zachować przedmioty wyłowione z wody. Upór jego przełamała dopiero interwencja prokuratora.

Wzruszający testament Poleszuka.

W osadzie Chomsk pod Drohiczynem na Polesiu zmarł przed kilkoma miesiącami ubogi wieśniak Jan Okisko. Obecnie do starosty w Drohiczynie zgłosiła się wdowa ponim, Eudoksja, i oświadczyła, że mąż jej zamierzał zaofiarować Państwu Polskiemu swoje oszczędności, wynoszące 100 zł. i w testamencie polecił żonie przeznaczyć 75 zł. na LOPP i 25 zł. na Polski Czerwony Krzyż. Wykonując ostatnią wolę zmarłego męża, Eudoksja Okisko złożyła pieniądze na powyższe cele do rąk starosty.

Zatwierdzony wyrok na morderców śp. Olgi Zakrzewskiej

Jak się dowiadujemy, w ubiegłym tygodniu w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa kasacyjna Marii Rogozińskiej i Kazimierza Chmielewicza, skazanych przez sąd we Lwowie *na karę 15-letniego i ciężkiego więzienia za mord rabunkowy na osobie śp. Olgi Zakrzewskiej*, zam. przy ul. św. Zofii 54, wdowie po szefie prokuratury w Złoczowie. Maria Rogozińska wniosła kasację przeciwko wysokości kary, zaś Chmielewicz przeciwko winie i karze. Sąd Najwyższy po całodziennej rozprawie zatwierdził wyrok sądu lwowskiego, a tym samym wyrok stał się prawomocny i Rogozińska będzie musiała odcierpieć 15 lat więzienia, a Chmielewicz będzie odbywał karę dożywotnią.

Wybory do Rady m. Tarnopola.

TARNOPOL (m. tel.) W niedzielę dnia 5 b. m. odbyły się w Tarnopolu wybory do Rady miejskiej. Zgłoszono 4 listy: 1) Lista Polskiego komitetu wyborczego, 2) lista PPS i Klasowych Związków Zawodowych, 3) lista żydowska oraz 4) lista ukraińska.

Na ogólną liczbę 32 mandatów, Polski Komitet wyborczy zdobył 19 mandatów, PPS 2 mandaty, Ukraińcy 3 i Żydzi 8. Ogółem Polacy w Tarnopolu zdobyli 66% mandatów, t. j. wspólnie z mandatami PPS 21 radnych.

W okręgu Nr. 1. wybrani zostali dwaj Polacy: Hapanowicz i Siekarowicz. W okręgu Nr. 2 wybrano 6 Żydów w osobach radnych: Kursursta, Panasa, Eichenbauma, Horowitza, Kaczera i dwóch Polaków: Jastrzębskiego i Rawicza. W okręgu Nr. 3 wybrani zostali Polacy: Vojgt i Tustanowski oraz Żyd Obst. W okręgu Nr. 4 Polacy Zagajewski, Błoński i Żyd Uusbaum. W okręgu 5 Polacy Terlecki, Lubecki, Zabawa i Sawicki oraz Ukraińcy ks. Sembaj i Hrynkiewicz. W okręgu 6 Polacy Chamuczyński, Lasocki i Skowroń. W okręgu 7 ks. Walęga, Pokornowa i dr. Świrski oraz Ukrainiec Brejkowicz. W okręgu 8 Józwa i Czerny i w 9 Stachow.

Pomoc Zimowa dla dzieci bezrobotnych — to obowiązek Polaka i chrześcijanina

Co mówią dalsi oskarżeni

w wielkim procesie skarbowym?

(K. D.). W ciągu sobotniej rozprawy o nadużycia skarbowe po przesłuchaniu oskarżonych Malikowskiego i Konopaska zeznawał osk. adw. dr. Büll. Podaje on, że po wypuszczeniu osk. Sprotzera na wolną stopę przyjął go do swej kancelarji z litości oraz ze względów ekonomicznych, licząc na wzrost klijenteli i 150 zł. miesięcznie czynszu od Sprotzera. W żadnych jego nieczystych sprawkach zeznający nie brał udziału, a na Sprotzerze wyszedł w ten sposób, że został wyeksmitowany z lokalu, nie ma z czego żyć, a w dodatku zasiadł na ławie oskarżonych.

Osk. mgr. **Neuwelt** do winy się nie poczuwa. Interweniował u władz skarbowych kilkadziesiąt razy w sprawie umorzenia zaległości podatkowych osk. Steinhausa. Po załatwieniu sprawy dał osk. Krzyżanowskiemu 200 zł., a od Steinhausa wziął łącznie od 700 do 1.500 zł. Był przekonany, że wszystko działo się legalnie i twierdzi, że o fikcyjnym reskrypcie, wygotowanym przez Krzyżanowskiego nie wiedział.

Osk. **Steinhaus**, właściciel fabryki maszyn, podaje, że osk. Neuwelt przedstawił mu się jako mąż zaufania Urzędu skarbowego i narzucił się jako interwenient. Zeznający powierzył mu swoją sprawę w dobrej wierze i z obawy przed represjami, ze strony władz skarbowych. Zdarzało się np., że gdy któryś z kupców nie chciał korzystać z usług Sprotzera, to zaraz spadały na niego rewizje itd. Zeznający nie wiedział, jakoby Neuwelt załatwiał sprawy drogą łapówek. W rezultacie zeznający musiał wszystkie zaległości zapłacić i był w dodatku przez Neuwelta szantażowany.

Osk. **Markus** przyznaje, że dał osk. Sprotzerowi 500 zł. za umorzenie podatku, a dwa weksle po 150 zł. za rozłożenie zaległości wodociągowych na raty. Do winy się nie poczuwa, bo był przekonany o legalnym załatwieniu sprawy. Osk. Sprotzer przedstawił się jako koncypient adwokacki.

Osk. **Sturm**, zięć Gonika podaje, że firma Gonik powierzyła sprawę umorzenia swych zaległości podatkowych osk. drowi B. — Rezolucji umorzeniowej nie dostała. W r. 1937 zapłaciła wszystkie zaległości.

Osk. **Marel** twierdzi, że w 100 procentach był pewny legalnej drogi osk. Sprotzera, a powierzył mu załatwienie swej sprawy podatkowej, bo uważał go za bogatego człowieka, zaś honorarium za interwencje płacił mu w drobnych ratach.

Osk. **Mankes**, prokurent rafinerii spirytusu na Bogdanówce, podaje, że płacił za interwencje w sprawach podatkowych rafinerii osk. drowi B. i osk. Sprotzerowi. Zeznający znał osk. Malikowskiego i osk. Konopaska, ale nie pozostawał z nimi na poufałej stopie i do domu do nich nie chodził. Sprotzera tytułował panem dok[illegible]rem. Żadnych łapówek nikomu niedawał, a k[illegible]ntonimami w księgach rafinerii posługiwał się w tym celu, aby w ten sposób ukryć zapomogi wypłacane podupadłym szynkarzom i kelnerom, a także, aby zamaskować wyrównanie swej pensji po dokonanej ogólnej obniżce poborów personelu rafinerji.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Bohater afery erotycznej

pozostanie nadal w areszcie śledczym.

Dochodzenia, prowadzone przez policję w sprawie afery erotycznej, której bohaterem jest dr. Henryk Rappaport (Wronowskich 6) prowadzone są nadal przez brygadę sanitarną Wydziału śledczego i potrwają jeszcze około 2 tygodnie, po czym dopiero prokurator zadecyduje o dalszym biegu tej sprawy. Aresztowany dr. Rappaport wniósł zażalenie przeciwko zawieszeniu nad nim aresztu śledczego, a **Wydział gospodarczy sądu okręgowego na posiedzeniu sobotnim zażalenie to odrzucił, wobec czego dr. Rappaport pozostaje nadal w areszcie śledczym.**

Również obie jego wspólniczki p. B. i K. pozostają nadal w więzieniu.

Dochodzenia policyjne obejmują coraz to nowe osoby, które same zgłaszają się w charakterze świadków, bądź też ich nazwiska wypływają podczas zeznań dotychczasowych świadków. Wśród dziewcząt, które odwiedzały garsonierę dr. Rappaporta, prócz kilku byłych uczenic, **znajdowały się też dziewczęta już zarobkujące, mianowicie manicurzystki, sklepówki i t. d.** Panny te odwiedzały również innych panów w ich garsonierach.

W związku z tą sprawą, która wywołała wielkie wrażenie w sferach rodzicielskich oraz pedagogicznych, odbyły się w ostatnich dniach zebrania kół rodzicielskich, na których po obszernym omówieniu ostatnich dwu przykrych afer ujawnionych we Lwowie, a to [illegible] 2 studentek U. J. K., które na jednym z balów dopuściły się kradzieży oraz obecnej historii z wizytami w garsonierze, **postanowiono przedsięwziąć energiczne kroki celem uchronienia młodzieży na przyszłość od podobnych spraw, mogących zaciążyć na całej jej przyszłości.**

W dyskusjach nie pominięto również i sprawy opieki nad młodzieżą męską, która mimo istniejących ostrych przepisów, w dalszym ciągu w godzinach wieczornych wałęsa się grupami po mieście, głośno hałasując i nierzadko wywołując burdy. **Młodzież męska starszych roczników nie mniej niż dziewczęta jest narażona na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, czyhające na nią na ulicy i dlatego rodzice wraz z nauczycielami powinni jeszcze silniej zaostrzyć nadzór, by nie dopuścić więcej do tego, by młodzież ulegała demoralizacji.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

KRONIKA TARNOWSKA.

Budowa „Domu Handlowego" w Dębicy. Zarząd miejski w Dębicy uchwalił na jednym ze swych ostatnich zebrań budowę reprezentacyjnego domu handlowego, w którym znajdzie pomieszczenie 16 lokali sklepowych wraz z odpowiednimi mieszkaniami dla ich właścicieli.

(Hit) **Dlaczego nie doszło do porozumienia?** Od kilkunastu dni trwały pertraktacje pewnej grupy działaczy Str. Ludowego w Tarnowie z kołem Str. Narodowego w sprawie wspólnej listy wyborczej. Jak nas wtajemniczeni informują — do konsolidacji wyborczej na tut. terenie między wzmiankowanymi stronnictwami nie doszło z powodów czysto... osobistych! Obie strony podobno jeszcze nie tracą nadziei na porozumienie.

(HR) **Bezczelna kradzież.** Ub. nocy złodzieje wybili wielkie okno wystawowe w składzie konfekcyjnym Kejla, (ul. Katedralna 1), poczem przez kraty wystawowe wyciągnęli kilka ubrań.

(HR) **Sukces policji.** Policji udało się ująć 3-ch sprawców głośnego włamania do firmy „Twa" (ul. Wałowa). Część złodziejskiego łupu odebrano. Dla dobra dochodzeń nazwisk przestępców narazie nie ujawniamy.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) **Przed budową linii kolejowej Rzeszów — Tarnobrzeg.** W kołach gospodarczych podkreślają, że naturalne warunki miasta Baranowa sandomierskiego, położonego w powiecie tarnobrzeskim sprzyjają wytworzeniu w tem mieście dużego ośrodka przemysłowego. Niestety, stoi temu na przeszkodzie brak połączeń komunikacyjnych, co stanowi jedyny powód w omijaniu tego miasta przez przemysł prywatny. Do tej pory Baranów korzysta z linii kolejowej Sandomierz — Dębica, oddalonej od miasta o 4 km. z linii wodnej Wisły, znajdującej się w odległości 2 km. i linii autobusowej bardzo nieregularnej Tarnobrzeg—Baranów—Tarnów. Ministerstwo komunikacji uwzględniając potrzeby gospodarcze pozostające w związku z koniecznością rozbudowy miasta Baranowa ma uruchomić w niedługim czasie pracę przy budowie linii kolejowej przez Rzeszów — Tarnobrzeg, przez Głogów i Baranów. Należy zaznaczyć, że budowa tej linii kolejowej projektowana była jeszcze w roku 1919. Ułożono już nasypy kolejowe i wybudowano część budynków stacyjnych, jednakże w r. 1920 roboty te zostały przerwane.

(!) **Budowa fabryki konserw mięsnych w Rzeszowie.** Jeden z najpoważniejszych eksporterów nierogacizny w Rzeszowie zamierza z wiosną br. przystąpić do budowy w Rzeszowie wielkiej fabryki konserw mięsnych, obliczonej na eksport do Ameryki.

Nowy podział czynności w Sądzie okręgowym i grodzkim w Rzeszowie. Z dniem 1 bm. nastąpiło szereg zmian w podziale czynności w Sądzie okręgowym i grodzkim w Rzeszowie. Sędzia okr. Wł. Stec delegowany został na kierownika Sądu grodzkiego w Rzeszowie. Sprawy karno-administracyjne objął w Sądzie okręgowym w Rzeszowie s. o. dr. Wojnarowicz. Sprawy cywilne w Sądzie grodzkim prowadzą obecnie sędziowie Bilewski, Brydak i Lustig, zaś sprawy karne sędziowie dr. Kozdęba i Teleśnicki.

KRONIKA C. O. P-u.

Nowa cegielnia. Jak się dowiadujemy nowowybudowana cegielnia w Warchołach pod Niskiem obliczona na produkcję 3 milionów sztuk cegieł rocznie przystąpiła obecnie do produkcji.

KRONIKA KROŚNIEŃSKA.

Preliminarze budżetowe gmin powiatu krośnieńskiego. Zarządy gminne wszystkich gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego przedłożyły krośnieńskiemu Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzenia preliminarze budżetowe na okres 1939/40 uchwalone przez rady. Jak wynika z przedłożonych do zatwierdzenia preliminarzy budżetowych gospodarkę finansową gmin wiejskich powiatu krośnieńskiego cechuje wybitna oszczędność, dzięki czemu gospodarka ta ulega rokrocznie stałej sukcesywnej poprawie.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(wi) **Zagadka napadu rabunkowego na piekarza — wyjaśniona.** Ostatnio p. S. zaoferował p. B. sprzedaż kilkunastu morgów gruntu, leżącego w pobliżu Jarosławia. Cena za ten grunt miała wynosić 40.000 zł. W trakcie załatwiania formalności przy kontrakcie kupna — sprzedaży — B. zapłacił S. kwotę 20.000 zł. a po podpisaniu kontraktu miała być zapłacona reszta należności. Zdaniem p. B. miała to być znakomita transakcja. Cóż z tego, kiedy p. B. dowiedział się, że przedmiotowy grunt nie jest wyłączną własnością p. S., że hipoteka jest obciążona, i że wreszcie w niedługim czasie ma się odbyć postępowanie licytacyjne. Zmartwiony p. B. biedzi się nad tym w jaki sposób wydostać złożoną uprzednio kwotę 20.000 zł.

(Wi) **Lwowscy „szopenfeldziarze" przed sądem w Jarosławiu.** Przed sądem grodzkim w Jarosławiu odpowiadali „szopenfeldziarze" Józef Łazurek i Maria Szkolna, którzy w szeregu sklepach tekstylnych w Jarosławiu dokonali kradzieży całych sztuczek materiałów bławatnych. Do Jarosławia przyjechała ze Lwowa przystojna i elegancko ubrana para młodych ludzi, którzy pod pretekstem kupna materiałów bławatnych, kradli zwoje jedwabi, płótna itp. Ogółem sprytni złodzieje w różnych sklepach jarosławskich skradli 302 m. materiałów. Po dokonanych kradzieżach złodzieje wraz z łupem wyjechali pociągiem w kierunku Lwowa, zostali jednak podczas postoju pociągu w Przemyślu aresztowani i odstawieni do Jarosławia. Rozprawa została odroczona.

(Wi) **Kursy gotowania w pow. przeworskim.** Przeworsku zorganizowało w całym powiecie kursy gotowania w kołach Gospodyń Wiejskich. Kursy te otwierane są kolejno w różnych miejscowościach pow. przeworskiego. Obecnie kursy takie zorganizowane zostały w Borliczynie, w Krzeczowicach i Pantalowicach. Kierownictwo kursów spoczywa w rękach instruktorek Lwowskiej Izby Rolniczej.

KRONIKA SAMBORSKA.

Prace społeczne w samborszczyźnie. Inicjatywa Twa Rozwoju Ziem Wschodnich w kierunku podniesienia polskiego stanu posiadania i rozwoju polskiego handlu na terenie powiatu samborskiego spotkała się ze szczerym przyjęciem całego społeczeństwa, pracującego w ramach OZN. Do pracy przystąpiło wiele pokrewnych organizacyj społecznych, kulturalnych i gospodarczych, jak TSL., Zw. Strzelecki, Okr. Two Roln. i in. To też gdy w latach ubiegłych notowano powrót zaledwie 7 Odusz do kościoła rz.-kat. rocznie, to w r. 1938 wróciło na łono obrządku łacińskiego ponad 2.0 osób. Zdarza się nawet, że całe gromady starają się zmienić obrządek, żądając następnie polskiej kaplicy, polskiej szkoły, świetlic, kursów dokształcających i szkolenie w zakresie P. W. Również szczupła ilość sklepów polskich wzrasta od przeszło dwuch lat. W Samborze otworzyło ostatnio sklepy czterech kupców z Pomorza. Do dwuch poważnych spółdzielni handlowo - rolniczych przybyła trzecia duża hurtownia spółdzielcza. Zaczyna się odczuwać brak banku kresowego, którego fundusze uzupełniałyby zbyt szczupłe dotychczas kredyty. Postulaty polskiego społeczeństwa Sambora i powiatu zostały sformułowane przez Obwód OZN., który poczyni odpowiednie starania

Wstrząsające samobójstwo młodej dziewczyny.

KOŁOMYJA. (Kr) Dnia 4 bm. o godz. 20.30 pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa, przejechał tuż przed wjazdem do Kołomyi jakąś kobietę. Dochodzenia wykazały, że denatką jest 18-letnia córka tut. kupca, Donia Richterówna, która w zamiarze samobójczym weszła na tor i rzuciła się pod pociąg. W płaszczu dziewczyny znaleziono legitymację oraz odcinek biletu kinowego z datą sobotnią. Okazało się, że Richterówna popołudniu była na pierwszym seansie w kinie, a następnie wprost udała się na stację, gdzie kolejarze widzieli ją płaczącą, nikt jednak nie pytał jej przyczynę płaczu. W ub. roku chodziła ona do IV. kl. gimnazjalnej. Smierć młodej dziewczyny wywciała wstrząsające wrażenie.

Epilog narkotycznej afery.

Dziewięciu lekarzy na ławie oskarżonych.

STANISŁAWÓW (ki) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przed sądem stanisławowskim sensacyjny proces, będący epilogiem afery narkotycznej, jaką ujawniono w naszym mieście w czerwcu ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięciu znanych lekarzy stanisławowskich oraz dwie ofiary strasznego nałogu narkomanii. Rozprawę prowadzi sędzia jednostkowy dr. Strzembosz. W świetle aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 16 czerwca 1938 r. w godz. wieczornych przyszedł do apteki mgr. Wayssa jakiś osobnik w mundurze kolejarza, który przedstawiwszy receptę rzekomo wystawioną przez lekarza dra Hrobelnego zażądał morfiny w ampułkach. Ponieważ recepta, jak i zachowanie się tego osobnika były podejrzane, ekspedientka kazała kolejarzowi zgłosić się za pół godziny, a w międzyczasie zawiadomiła policję. Przybyły posterunkowy P. P. przytrzymał tego kolejarza, którym okazał się Józef Pohajdak, przetokowy P. K. P. W trakcie dochodzeń, Pohajdak zeznał, że do kupna morfiny nakłonił go jakiś nieznany mu pan. śledztwo ustaliło, że tym nieznanym panem jest em. chorąży Józef Chudzikiewicz. Chudzikiewicz przesłuchany zeznał, że leczony w szpitalu z ran odniesionych na wojnie przyzwyczaił się do narkotyków, a przyzwyczajenie to weszło później w nałóg, z którego próbował się leczyć. W tym celu w 1937 r. przebywał na klinice dra Zielińskiego w Krakowie, od którego otrzymał receptę na lekarstwo odwykowe. Po przyjeździe do Stanisławowa, Chudzikiewicz obszedł wszystkie apteki, prosząc ażeby nie sprzedawano mu narkotyków, ponieważ chce się wyleczyć z nałogu. Nałóg jednak okazał się silniejszy od postanowienia i wówczas Ch. udawał się do znajomych lekarzy, od których otrzymywał recepty, wystawione na fikcyjne osoby. Gdy jednak dawki zapisywane na receptach okazały się już niewystarczające, wówczas Ch. sam zaczął podrabiać recepty na skradzionych blankietach a narkotyki nabywał za pośrednictwem przygodnych osób. Śledztwo w tej sprawie doprowadziło do ujawnienia osoby drugiego narkomana, którym okazała się Janina T., która w skutek choroby żołądka przyzwyczaiła się do zażywała nalewki makowca. Oskarżona otrzymywała narkotyki również dzięki pomocy oskarżonych lekarzy. Oskarżeni odpowiadają za przestępstwo z art. 244, 192, 26 i 187 k. k.

Wymordowanie rodziny

w powiecie stryjskim.

STRYJ. (n) W nocy na 5 bm. popełniono w Kalnem pow. stryjskiego, straszną zbrodnię. Nieustaleni na razie sprawcy wymordowali całą rodzinę Józefa Rothenberga, mianowicie Rothenberga, jego żonę i dwoje dzieci. Następnie sprawcy podpalili dom, widocznie dla zatarcia śladów. Wydział śledczy wdrożył energiczne dochodzenia celem ujawnienia bestialskich morderców.

KRONIKA POKUCIA.

Kronika horodeńska. W powiecie horodeńskim przystąpiono do zorganizowania wszystkich tkaczy chałupników na zasadach spółdzielczych. — Sumptem Wydziału Powiatowego został nakręcony wąskotaśmowy film, przedstawiający piękno ziemi horodeńskiej w okolicach jaru rzeki Dniestru. — W Tyszkowcach pow. Horodenka wściekły pies pokąsał krowę i cielę pewnego rolnika, które on sprzedał pokątnemu rzeźnikowi. Mięso cielęce zostało rozsprzedane i spożyte przez miejscową ludność. Sprawą tą zajęła się prokuratura.

Samobójstwo inżyniera.

CZORTKÓW. (ad) Onegdaj popełnił samobójstwo, wieszając się na strychu swej realności przy ul. Mickiewicza śp. inż. Wojciech Piotrowski, em. radca budowl. we Lwowie. Jak ustalono przyczyną samobójstwa były złe warunki materialne w jakich się ostatnio śp. Piotrowski znajdował. Bezpośrednio przed śmiercią miał on sprzedać swoją realność, a ostatnio był bardzo przygnębiony. — Śmierć inż. Piotrowskiego, znanego w szerokich kołach tut. społeczeństwa, wywołała wielkie wrażenie.

KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) **Nowi ojcowie m. Czortkowa.** W ostatnich wyborach do Rady miejskiej wybrano następujące osoby. oPlacy: Koszałka Franciszek, dr. Baczyńska Antonina, insp. Inglott Jan, dyr. Władysław Cichocki, ks. Siwek, sędzia Józef Isakiewicz, Władysław Sanecki, Alfred Zajączkowski, Józef Herman, Paweł Gałęzowski, Bolesław Rosłanowski, Józef Misiołek, inż. Antoni Wołoszyński, Paweł Butra, Józef Rosłanowski, Jan Balicki, Franciszek Rosłanowski i Antoni Korczyński. — Żydzi: rabin Steinberg Majer, dr. Chaim Ebner, adw. Markus Salzinger, dr. Józef Kimelman, adw. Benzion Rauchberg. — Ukraińcy: Andrzej Opacki. — Według ugrupowań politycznych skład nowej rady jest następujący: Polacy 14 członków OZN., 2 N. D., 1 PPS., 1 prorządowiec. — Żydzi: reprezentują Syjonistów. — Ukraińcy UNDO.

(ad) **Z działalności straży pożarnej.** W sali obrad na ratuszu w Czortkowie odbyło się posiedzenie rady Ochotn. Straży pożarnych z całego powiatu pod przewodn. wicestarosty mgr. Z. Garlickiego. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy naczelnicy i prezesi Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu. W czasie obrad poruszono cały szereg spraw organizacyjnych i gospodarczych oraz uchwalono budżet na r. 1939/40 w wys. około 4.000 zł. Ponadto skonstatowano znaczny postęp w pracach strażackich, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę remiz i uzbrojeń dostarczonych straży w terenie.

Wybory nie odbędą się.

ZŁOCZÓW. Zarządzone na dzień 12 bm. wybory do Rady miejskiej w Sasowie nie odbędą się, ponieważ we wszystkich 6 okręgach wyborczych zgłoszono po jednej liście kompromisowej. Wobec powyższego komisja główna uznała za wybranych zgłoszonych na tych listach kandydatów. Wybranych zostało 12 radnych, z czego 7 Polaków, 3 Ukraińców i 2 Żydów. Polacy uzyskali 1 mandat więcej w stosunku do wyborów z r. 1933.

KRONIKA TŁUMACKA.

Tradycyjnym zwyczajem odbyły się kolejno uroczystości wspólnego opłatka w gromadach, parafii Markowce: w Markowcach, Odajach i Suchym Stawie. Po raz pierwszy ludzie byli świadkami tego rodzaju uroczystości. W Markowcach na znikomą ilość ludności polskiej wzięło udział w uroczystości 120 osób, w Odajach 20 osób, na Suchym Stawie 100 osób. Są to liczby poważne, gdy się zważy małą ilość w tych środowiskach ludności rdzennie polskiej. Udział na opłatku w Markowcach i Odajach wzięli też licznie rusinin, korzystając z zaproszenia proboszcza polskiego, który potrafił swoją pracą zyskać sobie serca wszystkich bez wyjątku i bez względu na przekonania polityczne i narodowościowe. Wśród gości m. in. byli starosta pow. dr. Kalata, wicestar. mgr. Jeżewski, Ładomirscy, Czerwińscy i inni. Suchy Staw dał obraz swej organizacji, dzięki kierownictwu p. M. Mleczko, która łącznie z kobietami przygotowała w czasie uroczystości wiele niespodzianek, zaś na drugi dzień urządzono podobną uroczystość, wyłącznie dla młodzieży tej gromady. Nic też dziwnego, że te uroczystości pozostawią silne i niezapomniane wrażenia na długi czas.

Dziesięć lat pracy

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Onegdaj odbył się w sali Ratuszowej Zjazd 10-lecia Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, oraz V Walne Zgromadzenie tego Zrzeszenia.

Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. W Zjeździe wzięły udział Delegatki Zrzeszeń Powiatowych i Oddziałów Z. P. O. K. z terenu woj. lwowskiego.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. p. Maria Jaworska, witając przybyłych reprezentantów Władz, gości i delegatki Oddziałów i scharakteryzowała w krótkich słowach stronę ideową Organizacji. Skolei p. Bednarska przedstawiła działalność Z. P. O. K. na terenie wojew. lwowskiego za okres minionych lat 10-ciu, podając osiągnięcia w dziedzinie wychowania obywatelskiego, akcji kolonij, dziecińców stałych, przedszkoli, świetlic dla dzieci i młodzieży i innych działów opieki nad matką i dzieckiem, z dziedziny gospodarczej, propagandy zdrowia, opieki nad bezrobotnymi i t. p. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet pracuje poprzez tak zwane Referaty czyli działy pracy, a więc Referat Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, Ref. Opieki nad Matką i Dzieckiem, Ref. Spraw Wiejskich, Ref. Spraw Zagranicznych, Ref. Spraw Kobiecych, Ref. Prasowy, Ref. Finansowy i Sekretariat Kół Młodych.

Wybudowany został Dom Matki i Dziecka w Borysławiu, w budowie bursa dla chłopców wiejskich z powiatu lubaczowskiego, prowadzone są 3 szkoły zawodowe bieliźniarsko-krawieckie gimnazjum w Drohobyczu, i 2 szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym I stopnia w Tarnobrzegu i Starej Soli. Prowadzone są również 2 kursy tkackie: w Komarnie oraz kurs tkactwa jedwabnego w Samborze. W związku z pracą o charakterze gospodarczym należy podkreślić prowadzenie przez Oddziały Z. P. O. K. 3 sklepów i 1 mleczarni.

W dalszym ciągu p. Maria Jaworska wygłosiła referat p. t.: „Praca Kobiet polskich w parlamencie". W godzinach popołudniowych wygłoszone zostały referaty: p. Sabałowskiej p. t. „Konieczność solidarności kobiecej", p. Bałabanówny p. t. „Wychowanie obywatelskie na terenie świetlicy" i p. Milczanowskiej „Praktyczne wskazówki prowadzenia świetlic". Po referatach i dyskusji nastąpiły wybory nowego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego Lwowskiego Z. P. O. K.

Kronika bieżąca.

7 LUTEGO | **WTOREK** | Rz.-kat. Romualda op. Gr.-kat. 25. Hryhoria

TEATR WIELKI: Poniedziałek, godz. 18 „Świętoszek". — Wtorek, godz. 19.30 „Jan". — Środa, godz. 19.30 „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI: Poniedziałek, wtorek i środa, teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „100 dni Napoleona".
ATLANTIC: „Kłamstwo Krystyny".
BAJKA: „Penny" i kolorowy dodatek. 12866
BAŁTYK: „Motyl hiszpański". 12727
CASINO: „Maria Antonina" (Norma Shearer).
CHIMERA: „Głos matki" (B. Gigli).
EMPIRE: „Żona Lalka" (L. Rainer) 12762
EUROPA: „Konflikt".
GRAŻYNA: „Romanse cygańskie".
KOPERNIK: „Alarm" oraz kol. groteska.
MARYSIEŃKA: „Serce matki".
METRO: „Dziesięciu z Pawiaka" i dodatki. 12849
MIRAŻ: „Gehenna".
MUZA: „Przygody Tomka Sawyera".
PALACE: „Ludzie za mgłą".
PAX: „Olimpiada". 12651
RAJ: „Profesor Wilczur" (film polski).
ROXY: „Gdy gwiazdy zapłoną". 12810
RIALTO: „Obcym wstęp wzbroniony".
STYLOWY: „Ultimatum" i rewia.
ŚWIT: „Sherlok Holmes i dr. Watson" oraz „Bez rozkazu".
TON: „Szalony chłopak" oraz „Przygoda w Szanghaju".
UCIECHA: „39 kroków" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5. „Z Meksyku do Texas". 12695

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „ŚWIĘTOSZKA" Z UDZIAŁEM B. SAMBORSKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek w Teatrze Wielkim o godz. 6 wiecz. dane będzie ostatnie przedstawienie z udziałem znakomitego artysty B. Samborskiego. Odegrana zostanie komedia Moliera „Świętoszek" z B. Samborskim w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „JAN" PO CENACH ZNIŻONYCH. — Jutro we wtorek 7 bm. dana będzie w Teatrze Wielkim świetna komedia węgierska Bus-Fekete pt. „Jan" w doskonałej obsadzie premierowej. — Ceny miejsc najniższe tj. od 20 gr. do 2 zł.

„TO WIĘCEJ, NIŻ MIŁOŚĆ", oto tytuł doskonałej sztuki węgierskiej Bus-Fekete, której premiera odbędzie się już w piątek 10 bm. w Teatrze Wielkim. W rolach czołowych ujrzymy pp. N. Karasińską, T. Suchecką, St. Daczyńskiego, J. Machalskiego, J. Leliwę i J. Staszewskiego. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. Nowe dekoracje proj. M. Różańskiego.

FUNDUSZ IM. EMILII POLAKOWEJ. Rada Okręgowa „Rodziny Rezerwisty" uchwaliła stworzyć Fundusz Pomocy dla członkiń „Rodziny Rezerwisty". Fundusz ten będzie nosił nazwę śp. Emilii Polakowej, b. długoletniej przewodniczącej „Rodziny Rezerwisty". Na powyższy cel przeznaczono kwotę 50 zł. jako pierwszą wpłatę.

WAŻNE DLA OBYWATELI WĘGIERSKICH. Konsulat Królestwa Węgier we Lwowie, pl. Mariacki 8, wzywa wszystkich obywateli (poddanych) węgierskich, zamieszkałych stale lub dłużej od 1 miesiąca na terytorium województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego do zgłoszenia się pisemnie przy podaniu nazwiska, adresu, zawodu, wieku, stanu rodzinnego, nr. paszportu i urzędu wystawienia paszportu. Równocześnie wzywa Konsulat w interesie kulturalnym wszystkie osoby z pochodzenia i narodowości węgierskiej, powyższego obszaru o zawiadomienie o swym nazwisku, adresie, zawodzie i znajomości języka węg. (PAT.).

RAUT LEGIONOWO-PEOWIACKI WE LWOWIE. W salonach recepcyjnych Województwa odbył się w sobotę wieczorem reprezentacyjny Raut Legionowo-Peowiacki pod protektoratem p. wojewodziny Biłykowej i d-cy O. K. gen. Langnera. Na raut przybyli liczni przedstawiciele władz, wojska, świata naukowego, przemysłu, handlu, kupiectwa, szerokie sfery towarzyskie oraz członkowie Związku Legionistów i P. O. W. — Raut rozpoczęty został tradycyjnie polonezem, który prowadził p. wojewoda Biłyk z p. płk. Müllerową i p. gen. Wł. Langner z p. wojewodziną Biłykową. Ochocza zabawa trwała do rana, pozostawiając u uczestników wrażenie najmilszej imprezy bieżącego karnawału i zasiliła ponadto poważnie Fundusz wdów i sierót Związku Legionistów i Peowiaków.

LWÓW W CYFRACH. Opuścił już prasę miesięcznik statystyczny m. Lwowa „Lwów w cyfrach" za październik ub. r. Według danych tego miesięcznika Lwów liczył w tym miesiącu 318.215 mieszkańców. Małżeństw zawarto z tym miesiącu 423, urodziło się 354 dzieci, zaś zmarło osób 347 (cyfra najwyższa w tym roku), zameldowało się osób 14.911, zaś wymeldowało 11.267, różnica zatem wynosi 3.644. Przyjechało do Lwowa 13.109 obcych. W tem 361 cudzoziemców. Wyjechało zaś ze Lwowa 7.753 osób. Z kryjej pływalni korzystało 4.716 osób w tym młodzieży 4.186. Oba teatry miejskie dały w tym miesiącu 59 przedstawień, sprzedano 39.251 biletów za sumę 46.339 złotych. W 26 kinach lwowskich wyświetlono 103 filmy, sprzedano 448.261 biletów za sumę 300.160 złotych.

ZAKOŃCZENIE KURSU KUPIECKIEGO Z. S. Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej Okr. Urz. WF. i PW. zakończenie 4-tygodniowego kursu kupiecko - handlowego, zorganizowanego przez Komendę i Zarząd Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie. Kurs miał na celu wyszkolenie drobnych kupców polskich ,gdzie wystąpi strzelec nietylko jako żołnierz ,ale jako dobry obywatel-kupiec, pracujący na placówkach handlowych, jako solidny i uczciwy przemysłowiec, a dewizą jego w handlu będzie „uczciwa obsługa klienta i fani a dobry towar polskim konsumentom".

W PODLWOWSKIM SICHOWIE odbyły się w ostatnich dniach uroczystości z okazji imienin P. Prezydenta Mościckiego, a także rocznicy Powstania Styczniowego. Po nabożeństwie w kościele parafialnym podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz. Do Czcigodnego Solenizanta wysłano telegram z wyrazami czci i hołdu. Rocznicę Powstania uczczono Akademią w szkole, po czym w Domu Ludowym zebrało się kilkaset osób. W obchodzie wzięli udział oficerowie jednego z pułków lwowskich, którego dowódcy wręczono ostatnio dyplom honorowego prezesa sichowskiej Straży Pożarnej. W czasie wspólnego opłatka wzniósł on toast na cześć kierowniczki szkoły p. Cichackiej oraz miejscowej ludności, podkreślając radosny fakt, iż wszystkie miejscowe organizacje społeczne wzięły solidarnie udział w uroczystości. Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił też adiutant dowódcy.

KOŁO T. S. L. IM. W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ zaprasza na mszę żałobną w 25 rocznicę śmierci Wiktorii Niedziałkowskiej. Msza św. odbędzie się w bazylice archikatedralnej we wtorek, dnia 7 lutego o godz. 12-tej.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Jan Gota 13.27 zł., Związek Komun. Kas. Oszczędności we Lwowie 37.08 zł., Maks Renzer 39 zł., Inż. Józef Beschloss „Technika" 13.15 zł., Towarnicki Leon 25 zł., Dr. Stefan Świtawski 21.91 zł., Ignacy Schönbach 15.30 zł., Bronia Seidenfrau 20 zł., Jan Noworyta 100 zł., Galic. Tow. Naft. „Galicja" 275.35 zł., Fr. Melichar-Umrath i Ska 11.80 zł., Akademia Handlu Zagranicznego 63.50 zł., Firma H. Blumenfeld 50.60 zł., Tow. popierania pracy rolnej i rzemiośln. wśród Żydów w Polsce 14.42 zł., Józefa Breiterowa 10 zł., Kraj. Tow. Naft. 77.20 zł., Syndykat Interesów Drzewnych 18.70 zł., Warszawskie Tow. Ubezp. Oddział Lwów 108.64 zł., Powsz. Bank Kredytowy S. A. Oddz. Lwów 139.23 zł., Ska Akc. Eksploat. Soli Potas. 385.90 zł., Personel Tow. Zakł. Żyrardów S. A. 23.97 zł., Dr. Bocheński Stefan 16.17 zł., Reizner Walzer 12 zł., Ziemski Bank Hipoteczny 1.200 zł., Tow. Kredytowe Miej. 22.10 zł., Dr. Mikołaj Bilik 15.36 zł., Juliusz Reiner 10 zł., Antoni Uwiera 50 zł., Dr. Henryk Rozmaryn 30 zł., Emilia Denikiewicz 10 zł., F-ma „Szczęście" 20 zł., Książnica Atlas 395.82 zł., Maria Kauczyńska 20 zł., Maria Łozińska 12.50 zł., Wilhelm Dank 14.73 zł., Jakub Lauterstein 10 zł., Polski Eksport Naft. 341.21 zł., Mgr. Jan Skorny 10 zł., Artur Niemczewski 10 zł.

WYCIECZKA NA TARGI LIPSKIE. Lwowska Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie (ul. Królewska 23) zamierza zorganizować ogólnopolską wycieczkę rzemieślników do Lipska w celu zwiedzenia tegorocznych Targów Lipskich w czasie od 5 — 13 marca br. Tegoroczne Targi Lipskie obejmować będą pokazy w zakresie wszystkich prawie gałęzi rzemiosł. Bliższych informacji udziela Biuro organizacyjno-handlowe Lwowskiej Izby Rzemieślniczej, pl. Mariacki 7.

XIX DOROCZNA WYSTAWA FOTOGRAFIKI już otwarta w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych pl. Mariacki 9. Przegląd twórczości za ubiegły rok. Aby umożliwić zwiedzanie pracującym wystawa otwarta jest nie tylko rano od 10 — 13 lecz także popołudniu od 17 — 19. W niedziele jednorazowo od 10 — 14.

KURS DZIAŁACZY ORGANIZACYJNYCH. W dniu 15 lutego rozpocznie się, organizowany przez Wszechnicę Ludową, pierwszy Kurs działaczy organizacyjnych z zakresu aktualnych spraw społecznych. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych 3 razy tygodniowo. — Zgłoszenia codziennie w godzinach od 19—20.30 w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Lelewela 2 I. p.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Doroczne walne zgromadzenie stow. Kasy Pogrzebowej i Zapomogowej pod patronatem św. Józefa we Lwowie przy ul. Domsa 9 uchwaliło przeznaczyć na Pomoc Zimową 100 zł. i na Fundusz Obrony Narodowej 100 zł. Powyższe kwoty zostały złożone w naszej redakcji celem przekazania odnośnym instytucjom.

OPŁATEK „ECHA-MACIERZY" zgromadził około 200 osób z różnych sfer społeczeństwa lwowskiego z prezydentem miasta i prezesem Małop. Związku Tow. Muz. i Śpiew. dr Ostrowskim na czele. Opłatek miał charakter uroczysty i podniosły. W wygłoszonych przemówieniach wzywano do walki z obojętnością i brakiem zainteresowania naszej inteligencji dla pieśni i muzyki, tak ważnych czynników kulturalnych, narodowych i państwowych, oraz do propagowania i kultywowania pieśni polskiej na kresach celem pogłębiania i wzmacniania polskości i zwiększania naszego kulturalnego stanu posiadania. Uroczystość przeplatały kolędy. Po wieczerzy nastąpiła zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

KONKURSY: Zarząd Miejski ogłasza konkurs na 3 stypendia po 100 zł. z Fundacji im. Karola Kiselki i Mikołaja Sobczyńskiego dla uczniów i uczennic szkół powszechnych im. św. Marcina i im. Ks. Isaakowicza. Podania za pośrednictwem tych szkół należy wnosić do dnia 10-go lutego br. Dalej Z. M. ogłasza konkurs na 1 stypendium w kwocie 150 zł. z Fundacji śp. Seweryna Fintowskiego dla rzemieślników i przemysłowców m. Lwowa. Podania należy wnosić do 25 b. m. — Z. M. ogłasza dalej konkurs na 1 stypendium kwocie 80 zł. dla dziewczynki uczęszczającej do szkoły powszechnej im. św. Antoniego z fundacji Franciszka i Antoniny Bałutowskich. podania wnosić należy do 15 b. m. Z. M. ogłasza konkurs na 1 stypendium w kwocie 140 zł. z fundacji im. Romana Felsztyna o stypendium to ubiegać się mogą studenci szkół średnich lub wyższych narodowości polskiej bez względu na wyznanie odznaczający się w studiach na polu literatury. Podania należy wnosić do 10 bm. Wreszcie Z. M. ogłasza konkurs na 4 stypendia po 100 zł. z fundacji Feliksa Szumlańskiego dla celujących uczniów szkół średnich. Podania należy wnosić do dnia 15 bm.

Zebrania i odczyty.

POWSZECHNE WYKŁADY. Dr. Janina Garbaczowska, starsza asystentka U. J. K., wygłosi cykl wykładów „W świecie Wacława Berenta". Pierwszy wykład p. t. „Świat karykatur" (Próchno, Ozimina) odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1.

„TOTALIZM A WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA". Odczyt na ten temat wygłosi w piątek, 10 bm. o godz. 19-tej w sali Collegium Maximum U. J. K. przy ul. Kościuszki 9 dr. Stanisław Kutrzeba, profesor i b. rektor Uniwersytetu Jag. staraniem Instytutu Wyższej kultury religijnej. — Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE WSZECHNICY LUDOWEJ odbędzie się 14 lutego br. o godz. 18.30 w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Lelewela 2 I. p. W programie zebrania: referat o zadaniach Wszechnicy, wybór władz, omówienie programu kursu działaczy organizacyjnych i td.

ZARZĄD ZWIĄZKU INŻYNIERÓW budownictwa państwowego na województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, wybrany przez ostatnie walne zebranie przedstawia się następująco: prezes inż. Liberat Krasucki, zast. inż. Bronisław Welczer, sekretarz inż. Kazimierz Frąglewicz, zast. inż. Kazimierz Chudzikiewicz, skarbnik inż. Włodzimierz Janowski, członkowie zarządu: inż. Stefan Szumski, inż. Franciszek Przemirski, inż. Władysław Weigel z Urzędu wojew. w Tarnopolu, inż. Tadeusz Radoszewski, inż. Władysław Remin z Urzędu wojew. w Stanisławowie.

Kronika policyjna.

KRADZIEŻ W MIESZKANIU KSIĘŻNY. W ciągu wczorajszego dnia, nieznani sprawcy włamali się do mieszkania księżny Teresy Jabłonowskiej (Mickiewicza 26), gdzie skradli kasetkę z biżuterią wartości 1.000 zł., oraz portfel z gotówką 20 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK LATARNIKA. Funkcjonariusz Miejskiego Zakładu Gazowego Jan Gul. w czasie czyszczenia latarni na ul. Kurkowej, spadł z drabiny i doznał obrażeń na całym ciele. Wezwane Pogotowie odwiozło go do szpitala.

ARESZTOWANIE SPÓLNIKA ZŁODZIEJA. Onegdaj ujęto na gorącym uczynku włamania do mieszkania lekarza dr. Margulies przy ul. Słonecznej 1 niejakiego Kazimierza Chudzika, który usiłował dokonać kradzieży w towarzystwie spólnika. Spólnik zdołał zbiec, ale długo nie przebywał na wolności, gdyż wczoraj został również ujęty. Jest nim niejaki Chaim Schlaeger, bez miejsca zamieszkania.

SPŁOSZENIE WŁAMYWACZA. W nocy ze soboty na niedzielę, nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu narzędzi medycznych Trepczyńskiego przy ul. Dominikańskiej 9. Złodzieje dostali się do piwnicy, gdzie usiłowali wybić otwór w powale, ale natrafili na płytę kamienną, wobec czego dali spokój i wycofali się.

NAJECHANI PRZEZ AUTO. U wylotu ul. Kopernika i Słowackiego auto prowadzone przez nieznanego szofera najechało na przechodzących ulicą Stefana Majowego w towarzystwie Heleny Fedakówny. Oboje doznali poważnych kontuzji, tak, że Pogotowie ratunkowe odwiozło ich do szpitala.

Epidemia grypy we Lwowie

w świetle cyfr Ubezpieczalni.

Szalejąca na terenie Lwowa epidemia grypy wywołała b. poważne wzmożenie się ilości wizyt lekarskich i ilości wydawanych leków z końcem r. 1938. Świadczy o tym dobitnie statystyka z lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej. Wynika z niej, że w grudniu lekarze domowi i specjaliści udzielili ponad 93.000 porad ambulatoryjnych, oraz 15.000 z górą porad w domu obłożnie chorych. Lekarstw, środków opatrunkowych i t. p. wydano wzwyż 150.000.

Cyfry te stanowią dotychczasowy rekord nasilenia świadczeń z pomocy leczniczej. W żadnym z lat ubiegłych Ubezpieczalnia nie notowała tak masowej liczby schorzeń. Dla uzupełnienia należy podać, że w grudniu udzielono nadto 18.644 zabiegów (zastrzyki, odmy, punkcje, masaże, bańki, pijawki i t. p.), w zakładach własnych i obcych udzielono 6.175 nagrzewań diaterią, solluxem, naświetlań lampą kwarcową i innych zabiegów fizykalnych. W Zakładzie analityczno-lekarskim przeprowadzono 8.580 analiz. Do tego dodać należy 3.680 porad dentystycznych oraz wykonanie 144 protez. W tym okresie panowało niezmierne przeciążenie szpitali własnych i obcych, w których przebywało 1.379 chorych przez ogólną liczbę 11.823 dni leczenia. Nadto musiano wydać 513 przekazów do obcych zakładów leczniczych. W grudniu notuje Ubezpieczalnia śmierć 121 ubezpieczonych, wzgl. członków rodzin. Koszt tych wszystkich świadczeń przerasta również wszelkie dotychczasowe normy, wynosząc ogółem 350.084 zł.

Obecnie sygnalizuje się zelżenie epidemii grypy, jednak świadczenia trwają czasowo w wzmożonej wysokości wobec pozostawania dużej liczby rekonwalescentów w opiece Ubezpieczalni.

Proces o polskość.., Kopernika

Przed sądem bydgoskim odbyła się w tych dniach niezmiernie interesująca rozprawa, w której formalnie oskarżonym był prezes i „wódz" Deutsche Vereinigung dr. Hans Kohnert, ale właściwym tematem rozprawy było pytanie: jakiej narodowości był Kopernik.

Mianowicie w zeszłym roku wydało Niemieckie Zjednoczenie pocztówkę z portretem wielkiego astronoma i podpisem następującej treści:

„Astronom Mikołaj Kopernik, ur. 1473 w Toruniu, zmarły w r. 1543 w Frauenburgu. *Największy syn niemieckiego narodu*".

Kartkę tę, cenzura w Poznaniu przepuściła, natomiast władze bydgoskie zakwestionowały ją i po rewizji w lokalach organizacji *skonfiskowały*.

W wyniku tej konfiskaty stanął dr. Kohnert prezes Zjednoczenia, jako oskarżony przed sądem w Bydgoszczy. Obrońca przedstawił w toku rozprawy kilka polskich wydawnictw, twierdzących, jakoby Kopernik był niemieckiej narodowości.

W odpowiedzi prokurator stwierdził, że polska narodowość wielkiego astronoma jest w Polsce *sprawą przesądzoną* i sprzeciwił się rozpatrywaniu materiału dowodowego, przedstawionego przez obronę. Na stanowisku tym stanął także sąd, który *zatwierdził konfiskatę* wspomnianych pocztówek.

Niemieckie Zjednoczenie zapowiedziało przeciw temu wyrokowi apelację.

CZYJE ZWŁOKI? Ubiegłej nocy w Zaszkowie na drodze znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 65 lat. Prawdopodobnie denat poniósł śmierć wskutek zamarznięcia. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie można było ustalić identyczności zmarłego.

BANDYCKI NAPAD. Na ul. Paulinów dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na wracającą do domu Irenę Jakinszyn (św. Piotra 6). Młody osobnik, trzymając nóż w ręce, zażądał od niej pieniędzy, a gdy napadnięta odmówiła, bandyta przyłożył jej nóż do gardła i drugą ręką otworzył torebkę, zabierając pugilares z kilku złotemi. Bandyta następnie zbiegł, zakazawszy ofierze ruszać się z miejsca.

CZY MŁODOCIANY ŚWIĘTOKRADCA? W sobotę o północy jedna z sióstr zakonnych znalazła w kościele S. S. Sakramentek ukrytego pod ławką 16-letniego Mieczysława D. zamieszkałego przy rodzicach, przy którym znaleziono dłuto, scyzoryk i latarkę elektryczną. Chłopca, który prawdopodobnie ukrył się w kościele, celem dokonania świętokradztwa, oddano do policyjnej Izby Zatrzymań.

OFIARA GOŁOLEDZI. Na ul. Tearyńskiej pośliznęła się wczoraj Marta Firman (Teatyńska 25) i doznała złamania prawej ręki.

WŁAMANIE DO PRACOWNI BLACHARSKIEJ. Ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do pracowni blacharskiej Jana Górki (Ossolińskich 8) i skradli na jego szkodę narzędzia blacharskie part. 400 zł.

KUŚNIERSKIE AFERY. Policja przytrzymała wczoraj kuśnierza Barucha F. (Pod Dębem 22) pod zarzutem sfałszowania weksla na szkodę kuśnierza Józefa Kulberga (Trybunalska 1b). — Kuśnierz Mechel Brückner (Zamarstynowska 61) doniósł policji, że przybył do jego pracowni 18-letni Benio Cz. i wyłudził od niego 5 skórek karakułowych.

WIEK SPORTOWY
BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU".

Polska w półpinale mistrzostw hokejowych świata.

Czarni biją Lechię, a Lechia Pogoń. — Porażka bokserów Lwowa w Poznaniu.

W ubiegłą sobotę w spotkaniu o mistrzostwo kl. A. w hokeju na lodzie pomiędzy Lechią a Pogonią, wyłoniony został mistrz okręgu. Lechia, dzięki zwycięstwu nad Pogonią 3:1, uplasowała się na pierwszym miejscu klasy A. Oczywista **nie bierzemy tu pod uwagę lokaty rezerwowej drużyny „Czarnych", która, choć zajmie przypuszczalnie pierwsze miejsce, tytułu mistrzowskiego nie zdobędzie.** — Pogoń, mając za sobą dwie porażki z Czarnymi (1:4) i Lechią (1:3), zadowolić się musi drugim miejscem. W tym wypadku nie bierzemy wcale pod uwagę hokeistów Ukrainy, którzy w roku bieżącym nie stanowią poważnego przeciwnika i zasłużenie winni znaleźć się w klasie „B."

Lechia — Pogoń 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

W ubiegłą sobotę na torze lodowym „Pogoni" odbyły się zawody pomiędzy Lechią a Pogonią. Zwycięstwo odniosła Lechia w stosunku 3:1, ale Pogoń była drużyną bardziej atakującą i miała więcej z gry. Napastników Pogoni zgubiła zbyt egoistyczna i nieprzemyślona akcja. Bramki zdobyli: Czajkowski i Kowalski (2). Dla Pogoni Kolasa

CZARNI — LECHIA 4:2 (3:0, 1:0, 0:2).

W ubiegłą niedzielę z okazji jubileuszowych uroczystości Pogoni, rozpoczął się turniej hokejowy z udziałem Rumunów Dragos Vody, Czarnych, Lechii i Pogoni. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, stan lodu był znośny i zawody zgromadziły około 1000 osób. — W pierwszym spotkaniu Czarni przez pierwsze 3 minuty pokazali koncert gry. W tym czasie zdobyto 3 bramki ze strzałów Stupnickiego Stefana i Jaworskiego. Następnie „Czarni" osiedli na laurach i nie wysilali się zbytnio. Zresztą brak Czyżewskiego, który wyjechał z reprezentacją Polski do Bazylei, odbił się na grze drugiego ataku. W drugiej tercji jedną bramkę zdobywa Stupnicki Stefan. Szczęśliwym zdobywcą bramek dla Lechii był, najsłabszy zresztą na lodzie gracz, Trusz I. Tempo gry ospałe z powodu nieszczególnych warunków lodowych. Sędziowali pp. Kuchar i Sawaryn.

Dragos Voda — Pogoń 1:1.

Spotkanie to winna była wygrać Pogoń, która, jak przystało na jubilata, zagrała bardzo pięknie, dużo lepiej, aniżeli poprzedniego dnia z Lechią. Szczególnie dużo werwy i zapału wniósł młody atak. Rumuni prezentują się doskonale. Mają doskonałą obronę i bramkarza, a lotny atak nie przeprowadza kombinacyj, lecz strzela na bramkę z daleka.

Do honorów bramkowych dochodzi Pogoń z solowego przeboju Orłowskiego. Niestety na tym kończy się łup bramkowy jubilatów, którzy z narowem starego konia zaczynają grę egoistyczną.

Zdawać się mogło, że wynik nie ulegnie zmianie, tymczasem rozkręcający się z każdą minutą Rumuni dochodzą do głosu. Jeden ze strzałów Panencia puszcza Wańczycki. i zawody kończą się 1:1.

Po losowaniu ustalono, że Dragos Voda spotka się z Czarnymi, a Lechia z Pogonią. Początek zawodów dziś o g. 18.30. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

HOKEJ SZKOLNY.

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki hokejowe o mistrzostwo lwowskich szkół średnich. XI Gimnazjum pokonało X Gimnazjum 2:0 (1:0, 0:0, 1:0), zaś XII Gimn. zwyciężyło VIII Gimn. 6:0 (4:0, 1:0, 1:0). W poniedziałek o godz. 14.30 na lodowisku LTŁ (ul. Pełczyńska) dalszy ciąg rogrywek. Grają: Szkoła Techniczna — Gimnazjum IX, oraz Gimnazjum Kupieckie — Gimnazjum IV. Organizacja zawodów spoczywa w rękach prof. Kamińskiego.

Wspaniałe zwycięstwo Polaków

na mistrzostwach świata.

BAZYLEA. W ramach międzynarodowych zawodów hokejowych o mistrzostwo świata Polska spotkała się z Holandią w Bazylei. — Skład drużyny polskiej stanowili: Maciejko, Michalik, Kasprzycki, Kowalski, Wołkowski, Marchewczy I, Ursoń, Burda, Jarecki i Marchewczyk II.

Sędziował dr. Hippe (Szwajcaria) i Klagrubsky (Czechosłowacja).

Nasi hokeiści byli w doskołanej formie, co odrazu objawiło się w pierwszych chwilach gry, gdzie Polacy wystąpili z ostrym atakiem przeciw Holendrom. Gra była bardzo żywa i skupiała się stale pod bramką przeciwnika. Dla Polski pierwszą bramkę zdobywa Ursoń, druga była samobójcza, trzecią zdobył Wołkowski. Druga tercja przynosi znowu przewagę Polakom. Bramki strzelili: Jarecki i Kowalski. W trzeciej tercji Holendrzy rozpaczliwie bronią się, jednak nasi wykazują doskonałą formę i wytrzymałość. Wypady Wołkowskiego i Burdy stanowią o wygraniu trzeciej i ostatniej tercji. Bramki dla Polski zdobyli Burda 2 i Wołkowski 2. Drużyna nasza grała naogół o wiele lepiej od Holendrów i trzeba wymienić jeszcze raz wszystkich po kolei, którzy godnie przyczynili się do tak wspaniałego zwycięstwa. Gra naszych hokeistów wywarła bardzo dodatnie wrażenie na sportowo wyrobionej publiczności.

Z innych wyników zanotować należy: Czechosłowacja—Jugosłowia 24:0, Niemcy—Finlandia 12:1, Kanada—Holandia 8:0, Szwajcaria — Łotwa 12:0, Węgry — Belgia 8:1, Czechosłowacja — Łotwa 9:0, Włochy — Finlandia 5:2, U. S. A. — Niemcy 4:0, Szwajcaria—Jugosławia 23:0.

Polska — Kanada 0:4.

BAZYLEA. W niedzielę rozegrany został w Bazylei mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Kanadą. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Kanada, ale w niewysokim stosunku cyfrowym 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie ze względu na zdecydowane zwycięstwo Polski nad Holandią, na trybunach zebrało się przeszło 5.000 osób. Polacy wystąpili w identycznym składzie, jak na meczu z Holandią, jedynie bez Ursonia, który odniósł w sobotę poważne kontuzje i na razie nie może brać udziału w dalszych rozgrywkach. Miejsce jego zajął Przedpełski.

Spotkanie prowadzone było przez cały czas w żywym tempie i obfitowało w emocjonujące momenty. Bramki strzelili Danse, Creedy (2)ź i Koweinek. Polacy, sądząc z przebiegu gry, byli równorzędnym przeciwnikiem.

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim świetny Maciejko i doskonale zgrana obrona. Poza tym bardzo dobrze grali Wołkowski. Michalik i Burda. Na ogół gra Polaków, jak ok zespołu bardzo ambitna i ofiarna, znalazła pełne zrozumienie ze strony publiczności.

Prasa szwajcarska wyraża się bardzo pochlebnie o polskich hokeistach. Drużyna polska jest uważana za lepszą od niemieckiej, zarówno na meczu z Holandią, jak i na zawodach z Kanadą Polacy grali bardzo ładnie, pozostawiając jak najlepsze wrażenie.

Po tym meczu Polska definitywnie zakwalifikowała się do półfinałów. Przeciwnik Polaków w półfinale nie jest jeszcze na razie znany.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO ŚWIATA W HOKEJU.

Z innych wyników hokejowych na mistrzostwach świata Anglia pokonała Belgię 3:1 (0:0, 0:1, 3:0), a następnie wygrała z Węgrami 1:0. Ameryka spotkała się z Finlandią, bijąc ją 4:0 (0:0, 1:0, 3:0). Niemcy z Włochami wywalczyły wynik remisowy (0:1, 2:3, 2:0).

Międzynarodowa federacja hokejowa będzie musiała zadecydować czy Niemcy zakwalifikują się obok Ameryki do półfinału na zasadzie lepszego stosunku bramek, czy też spotkanie Niemiec z Włochami zostanie powtórzone.

Stan zawodów hokejowych o mistrzostwo świata przedstawia się obecnie w poszczególnych grupach następująco:

I. grupa	gier	pkt.	st. br.
1. Ameryka	3	6:0	13:0
2. Niemcy	3	3:3	16:9
3. Włochy	3	3:3	9:11
4. Finlandia	3	0:6	3:21

Z tej grupy do półfinału zakwalifikowała się Ameryka.

II. grupa	gier	pkt.	st. br.
1. Szwajcaria	2	4:0	35:0
2. Czechosłowacja	2	4:0	33:0
3. Łotwa	3	2:4	6:21
4. Jugosławia	3	0:6	0:53

Z tej grupy zakwilifikowały się do półfinałów Szwajcaria i Czechosłowacja. Brakujący jeszcze mecz pomiędzy tymi drużynami ma jedynie zadecydować o pierwszym miejscu w grupie.

III. grupa	gier	pkt.	st. br.
1. Kanada	2	4:0	12:0
2. Polska	2	2:2	9:4
3. Holandia	2	0:4	0:17

Z tej grupy do półfinałów zakwalifikowały się Kanada i Polska.

IV. grupa	gier	pkt.	st. br.
1. Anglia	2	4:0	4:1
2. Węgry	2	2:2	8:2
3. Belgia	2	0:4	2:10

Z tej grupy zakwalifikowały się Anglia i Węgry.

Warta mistrzem Polski.

PORAŻKA LECHII W POZNANIU 13:3.

POZNAŃ. W niedzielę w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich rozegrano przy niewielkim udziale publiczności spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy drużynami Warty i lwowskiej Lechii, zakończone zwycięstwem Warty w stosunku 13:3.

Jedyne zwycięstwo dla gości uzyskał w wadze ciężkiej Szkwarkowski, bijąc Białkowskiego, a jeden punkt zdobył Bichniewicz w spotkaniu z Wyrzykiewiczem. Drużyna Warty jako całość górowała zdecydowanie i wykazała dobrą formę.

Wyniki w poszczególnych wagach od muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco: Krakowski (W) pokonał na punkty Koronę. Koziołek (W) zwyciężył na punkty Góreckiego po żywej walce. Skałecki (W) w drugim starciu pokonał przez k. o. Sidelnikowa. Ratajak (W) wygrał nieznacznie na punkty z Różańskim. Jarecki (W) w pierwszym starciu pokonał przez k. o. Schmidta najsłabszego zawodnika w drużynie gości.

Najsłabszą walkę dnia stoczyli Wyrzykiewicz (W) i Michniewicz. Spotkanie zakończyło się remisowo.

Szymura (W) zwyciężył Podkowicza przez techniczne k. o. Sędzia walkę przerwał z powodu widocznej przewagi Szymury.

W ostatniej walce energicznie atakujący Szkwarkowski uzyskał zwycięstwo na punkty nad Białkowskim.

W ringu sędziował Derda. Na punkty Wrocławski (Łódź), Słabicki (Warszawa) i Przepiórka (Poznań).

GOPLANA Z INOWROCŁAWIA WYGRAŁA Z HCP. 9:7.

INOWROCŁAW. W Inowrocławiu H. C. P. poniósł sensacyjną porażkę z Goplanią. W ten sposób mistrzem bokserskim Polski została Warta przed HCP, Goplanią i Lechią.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE EUROPY W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe parami.

Do zawodów stanęło 9 par. W wyniku klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobyła dotychczasowa para mistrzowska Maxio Herber i Ernest Baier (Niemcy).

Wicemistrzostwo Ilse i Erik, rodzeństwo Pausin (Niemcy), dotychczasowi wicemistrzowie Europy. Polska para rodzeństwo Kalusowie sklasyfikowali się na 5 miejscu.

BIEG NARCIARSKI WE LWOWIE.

LWÓW. Sekcja narciarska SNPTT. we Lwowie, zorganizowała w niedzielę bieg narciarski przy udziale 20 zawodników. — Warunki śnieżne fatalne z powodu braku pokrywy śnieżnej. Zwyciężył Olszewski (AZS. 1:22:16. Dalsze miejsca zajęli 2) Matlak (Lech.) 1:24.00, 3) Schmidt (SNPTT.) 1:27:45, 4) Paszek (AZS.) 1:26:02, 5) Markowski (SNPTT.) 1:27:39, 6) Opolski (AZS.) 1:38:13, 7) Batog (ZS.) 1:39:09, 8) Pachowski (ZS.).

NIEPOWODZENIE POLSKICH ŁYŻWIARZY W RYDZE.

RYGA. W Rydze odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej panów.

Pierwszego dnia rozegrano dwa biegi na 500 mtr. i 3.000 mtr.

W biegu na 500 mtr. zwyciężył Fin Wasenius w czasie 45,2.

Z Polaków Kalbarczyk zajął 11-te miejsce w czasie 47,4, Lisiecki był 23 w czasie 50,7, a Kowalski znalazł się na 25 miejscu w czasie 51,5.

W biegu na 3.000 mtr. zwyciężył niespodziewanie Łotysz Bersins w czasie 5:15,5.

Z Polaków Kalbarczyk zajął 15-te miejsce w czasie 5:40,2. Lisiecki i Kowalski sklasyfikowali się na ostatnich dwuch miejscach.

Bieg na 1500 m. wygrał Matiesen (norwegia) czas 3:06,9. Z Polaków Kalbarczyk zajął 9-te miejsce w czasie 3:11,3, Lisiecki 20-te miejsce w czasie 3:25,0, a Kowalski 24-te miejsce w czasie 3:42,4. W biegu na 5.000 m. pierwszy przybył Bersins (Łotwa) w czasie 9:23,9. Z Polaków Kalbarczyk uzyskał 10-te miejsce w czasie 10:10,8, Kowalski 20-te miejsce w czasie 11:28,2, a Lisiecki 23-cie miejsce w czasie 12:10,2. W ogólnej klasyfikacji wyniki są następujące:

Mistrzem Europy został Łotysz Bersins z punktacją 216,973, 2) Matiesen (Norwegia) — 220.717.

Z Polaków 9-te miejsce zajął Kalbarczyk z punktacją 229.447, 24-te miejsce Lisiecki — 254.219 i ostatnie 25-te Kowalski — 258.303.

Nowinki sportowe.

W Worochcie odbyło się oficjalne zakończenie marszu szlakiem II Brygady. Zwycięskie patrole otrzymały nagrody.

Mistrzem Polski K. P. W. w siatkówce męskiej został KPW Warszawa przed Krakowem i Lwowem.

W drugim dniu zawodów narciarskich w Zakopanem, Stanisław Marusarz wygrał bieg złożony i konkurs skoków otwartych, zdobywając tym samym mistrzostwo 4 okręgu podhalańskiego przed Wnukiem i Marusarzem Andrzejem.

Puhar króla Gustawa V za mistrzostwo tenisowe w hali zdobyli Niemcy.

Wileńskie „Ognisko" zremisowało w hokeju z KPW Pomorzanin. Pierwszego dnia Ognisko pokonało KPW 3:1.

Bieg na 18 km. w Zakopanem wygrał Nowacki.

Polska, w zawodach hippicznych w Berlinie, w walce o puhar narodów zajęła trzecie miejsce po Niemczech i Włoszech, a przed Francją, Belgią i Szwecją.

Marsz szlakiem II Brygady wygrał Z. S. Zakopane przed WKS Bielsko, P. W. Leśników Lwów i Z. P. P. W. Kraków. Indywidualnie 1) Kotarba P. W. Leśników Lwów przed Kuralem P. W. Leśników Lwów.

W losowaniu tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa przeciwnikiem Polski w I rundzie będzie Holandia.

Piłkarze Ruchu wywalczyli z reprezentacją Zagłębia 2:2, która prowadziła nawet do przerwy 2:1. Pierwszy mecz wygrała reprezentacja 3:1.

Piłkarze Cracovii pokonali Zwierzyniecki 10:1.

Cracovia zorganizowała sekcję bokserską. Pierwszy występ bokserów Cracovii z Sokołem zakończyły się wygraną Sokoła 10:6.

Mistrzostwo juniorów w boksie we Lwowie zdobyli: muszak Braun (Rekord), który znokautował w finale Bauma (Gwiazda), kogut Szołdra (Ukr.) zmuszający do poddania Bubila (Gw.), piórkowiec Schornstein (R), wygrywający na pkty z Austerem (H) i w wadze lekkiej Brolik II, który wygrał z Kułykiem (U).

Walne zebranie Sekcji piłki nożnej Czarnych odbędzie się dnia 7 bm. w lokalu klubu o godz. 19. Obecność zawodników bezwzględnie konieczna.

CZYTAJCIE „WIEK"

ZAPISKI.

JÓZEF PIŁSUDSKI: „22 STYCZNIA 1863". — Str. 96. 4 ilustr. i 2 mapki. Nakł.: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie. Gawęda Józefa Piłsudskiego o nocy 22 stycznia 1863 została napisana w drugiej połowie 1913 roku w związku z przypadającą wtedy 50-tą rocznicą powstania styczniowego — z przeznaczeniem do cyklu „Boje Polskie". Książka ta wywarła na współczesnych ogromne wrażenie i do dziś uchodzi za jedno z najpopularniejszych dzieł Wielkiego Marszałka. Profesor Ludwik Finkel nazwał ją „Najtrafniejszym obrazem tej chwili dziejowej — jej prądów i uczuć wysokiego napięcia... słowem całego nastroju i ustroju, które tylko historyk niezwyczajnej miary, historyk — że tak powiem — z Bożej łaski potrafi odczuć w sobie, przeżyć, w mocnych, wyrazistych liniach oddać". Obecne wydanie z kolorowymi inicjałami i ilustracjami W. Siemiątkowskiego, ukazuje się w 25 lat po pierwszym, w 75-rocznicę Powstania Styczniowego.

ROMUALD BALAWELDER — POLSKA MA DOSTĘP DO MORZA, — powieść podróżnicza. Księgarnia Wł. Michalak i Ska Warszawa. Uczyć, wzruszać, podnosić — to cel tej książki. Czytelnik, płynąc z autorem drogą wiślaną i skrawkiem polskiego morza, nie tylko poznaje kawał polskich ziem, mieszkańców i zabytki oraz morze. Uczy się — co ważniejsza — patrzeć na zjawiska jak artysta, rozkoszuje się barwnością, głębią i zagadkowością przyrody, podziwia poezję i mądrość legend, zachwyca się dziejami, ilustrowanymi mnóstwem cennych ruin i szacownych zabytków architektonicznych. Niejeden zapewne po przeczytaniu tej książki stanie się entuzjastą rzek i morza.

Uzdrowisko Szkło przechodzi na własność Z. U. S.

Jedno z najstarszych uzdrowisk polskich Szkło w woj. lwowskiem przechodzi w najbliższym czasie na własność Zakładu Ub. Społ.

ZUS. natychmiast po dokonaniu transakcji przystąpi do poważnej rozbudowy uzdrowiska. Przede wszystkim wybudowane będzie wielkie, nowoczesnie urządzone sanatorium, kosztem około 5 milionów złotych.

Nabycie uzdrowiska w Szkle przez ZUS. wiąże się z opracowanym ostatnio nowym systemem lokat finansowych tej instytucji. — W rozbudowie Szkła zaangażowane zostaną fundusze **ubezpieczeń emerytalnych.**

Nafta na 3 lata, sól — na 10 tysięcy lat.

Na jak długo starczy nam surowców.

W niektórych działach produkcji górniczej zaopatrzeni jesteśmy na bardzo nawet daleką przyszłość.

Mamy w Polsce: nafty na 3 do 10 lat, cynku na 40 lat, żelaza na 215 lat, węgla brunatnego na 630 lat, węgla kamiennego na 2.000 lat, soli potasowych na 4.500 lat, soli jadalnej na 10.000 lat.

Najgorzej jest na odcinku nafty. Jeśli produkcja ropy naftowej utrzyma się na dotychczasowym poziomie, **za 10 lat nie będzie w Polsce ani kropli nafty.**

Gdy zaś zużycie ropy wzrośnie w tempie, jakiego wymagają ostatnio potrzeby motoryzacyjne kraju, **już za 3 nawet lata** będziemy w ciężkiej sytuacji.

Ale owe 3, czy 10 lat, **to nie jest jeszcze ostatnie słowo.** Stany Zjedn. Ameryki Płn. obliczyły, że mają zapasów ropy naftowej tylko na 11 lat, a wcale się tym nie martwią. Ciągle bowiem dokonuje się **nowych poszukiwań,** które przynoszą coraz to nowe odkrycia ropodajnych źródeł.

Potrzeba nam w Polsce intensywniejszych jedynie wkładów **na wiercenie,** a na pewno nafta się jeszcze znajdzie. Toteż w samą porę przychodzi decyzja o subsydium przez Państwo wierceń prywatnych.

To samo jest z rudami żelaznymi, o nowych odkryciach których sygnalizuje nam ostatnio coraz częściej Państwowy Instytut Geologiczny.

Węgla mamy sporo. Dodać do tego trzeba jeszcze poważne **zasoby torfu,** ocenione po wysuszeniu na 6 miliardów ton. Odpowiada toby to, mniej więcej, 3 miliardom ton węgla kamiennego, co przy obecnym wydobyciu 30 milionów ton rocznie, przedstawiałoby **zapas na 100 lat.**

W dążeniu do samowystarczalności odwadniamy zatopioną kopalnię **miedzi** w Miedziance pod Kielcami, jedynie złoża rudy miedzianej, zasługujące na uwagę przemysłową.

Dla potrzeb hutnictwa żelaznego sprowadzamy z zagranicy rocznie około 60 tysięcy ton rudy manganowej. Obecnie Państwowy Instytut Geologiczny odkrył **nowe złoża manganu** w górach Czywczyńskich na wschodnim cyplu Karpat. Są to drobne na razie zasoby. Ale już sam fakt występowania tego minerału w Polsce dowodzi że należy poszukiwania prowadzić dalej, by chociaż częściowo zmniejszyć import zagraniczny.

Podobnie przedstawia się sprawa **z rudami nikiu,** znalezionymi przez prof. Sujkowskiego na Huculszczyźnie, oraz rudami molibdenu odkrytymi na Wołyniu. Znaleziono na razie ślady tych rud. Intensywniejsze poszukiwania nie wykluczają poważniejszych odkryć.

Program radiowy.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 6. LUTEGO 1939.

14.00 Koncert życzeń. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda Lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Jazda na nartach i jazda na książce" (dla młodzieży). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Filozofia" (Dr. Kaz. Ajdukiewicz). 16.35 Muzyka taneczna. 17.20 „Wielkie stolice Europy": Paryż. 17.35 Pieśni z Beskidu Śląskiego. 18.00 Kom. kier. ćwiczeń obr. przeciwlotniczej we Lwowie. 18.05 „Z pracowni botanicznej" (reportaż dra St. Kulczyńskiego). 18.20 Aktualność. 18.30 Koncert Ork. mandolinistów. 19.00 „F. I. S." — (mistrzostwa łyżwiarskie). 19.15 Audycja żołnierska. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.40 Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert Tow. Krzewienia Muzyki Kameralnej. 21.40 Nowości literackie (K. Irzykowski). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 „Lwowskie przygody Sebastiana Petrycego" (Dr. J. Słotwiski). 22.20 „Gasnące rococo" (sceny dźwiękowe). 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.". 23.05 Kom. kier. ćwiczeń obr. przeciwlotniczej we Lwowie.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 SZTOKHOLM: „Samson i Dalila" — opera Saint Suensa (akt I).
20.10 DEUTSCHLANDSENDER: Koncert Filharmonii Berlińskiej.
20.10 LIPSK: Koncert symfoniczny.
20.55 HILVERSUM II. Koncert Mozartowski.
21.00 LONDYN REG.: Koncert orkjestrowy z udz. artystów Opery Włoskiej.
21.00 BRUKSELA FRANC.: „Mały książę" — operetka Lecocqa.
21.00 RZYM: „l'Isola verde" — operetka Pietriego.
21.30 LILLE: Koncert symfoniczny.
21.30 RADIO PARIS: „Ali Baba" — opera kom. Lecocqa.

WTOREK, DNIA 7. LUTEGO 1939.

6.57 Pieśń poranna. 7.15 „F. I. S." 7.20 Kom. kier. ćwiczeń obr. przeciwlotniczej we Lwowie. 7.25 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Poranek przy orkiestrze. 8.50 Wiadomości poranne. 11.00 „W warsztacie ślusarskim" (dla dzieci). 11.15 „Bajki" — Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.00 „Wśród kobiet". 14.30 „Malarze — poeci ukraińscy" (w jęz. ukr.). 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Wesołość dobra i zła" (dla młodzieży). 15.15 Skrzynka techniczna (inż. J. Miński). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Muzyka taneczna. W przerwie (16.50) „Uczmy się latać" (red. T. Miciukiewicz). 17.20 „Łoś" (dr. J. Żabiński). 17.30 „Z pieśnią po kraju". 17.50 „Po łyżwiarskich mistrzostwach Europy". 18.00 Kom. kier. ćwiczeń obrony przeciwlotniczej we Lwowie. 18.15 „Audycja dla wsi". 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Wiadomości meteorologiczne i „F. I. S.". 21.00 Koncert symoniczny. 22.00 „Przechadzki ateńskie" „Nike Bezskrzydła" (prof. Wł. Witwicki). 22.35 Rec. śpiew. B. Bernotaite — Darlys (śpiewaczka litewska) 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.05 Kom. kier. ćwiczeń obr. przeciwlotniczej we Lwowie.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 DEUTSCHLANDSENDER: Koncert symfoniczny
20.10 WROCŁAW: Koncert komp. Pawła Graenera.
20.15 RADIO ROMANIA: Koncert muzyki włoskiej.
20.55 HILVERSUM II. Koncert orkiestrowy, z udz. Ignacego Blochmana (fort.) W pr. m. in. utwory Palestra i Paderewskiego.
21.00 BRUKSELA FLAM.: „Zemsta nietoperza" — operetka J. Ctraussa.
21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: „l'Amore dei tre re" — opera Montemezziego.
21.30 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

Kącik humorystyczny

— Papo, pozwól mi prowadzić wóz, jestem już chyba dość stara na to!
— Ty tak, ale wóz jeszcze nie!

OGŁOSZENIA

KOMENDA OKRĘGU STRAŻY GRANICZNEJ WE LWOWIE, ul. Kopernika 4/III

poszukuje we Lwowie domu mieszkalnego

o 15 ubikacjach mieszkalnych oraz 5 kuchen, z przynależnym doń garażem, w którym znalazłyby pomieszczenie 2 samochody.

Zgłoszenia z podaniem warunków z załączeniem w miarę możności planów lokalu, kierować pod wyżej podanym adresem. 742

Zdrojowiska

PENSJONAT
„Dom Orłów" Poroni — Suche, położony wśród lasów, zgłasza pokoje, — 15 minut drogi pieszo od stacji kolejowej Poronin Półkomfort, radio. Obecnie pod zarządem Daliówny, która poprzednio prowadziła „Kosówkę" — Poronin znany jest z wyborowej zdrowej kuchni 12931:

TRUSKAWIEC.
Pensjonaty, lokale, mieszkania! Dzierżawy, najem, informacje: „Informator" Truskawiec. 614

NAUKA

UDZIELAM
lekcji gimnazjum, powszechna, tłumaczę angielski, niemiecki, rosyjski, ukraiński, łaciński, grecki. Administr. „Adres". 12863

GRONO PROFESORSKIE ASNYKA PIĘĆ. I P. — przygotowuje skutecznie i zrozumiale do matury — 6 klas gimnazjalnych — licenm egzaminów wstępnych. 12826

KURS MASAŻU I HYDROPATJI Zdrojowiskowej trzymiesięczny, prowadzi Dr. Józef Aleksiewicz w Sanatorium „Sanato" w Iwoniczu — Zdroju od 15—go lutego. (Załączyć znaczek). 695

WYUCZAM
kwiatów, galanterii artystycznej od 5. II. Zgłoszenia: Patron Express — Sykstuska 21, II piętro. 12840

SZKOŁA
pisania na maszynach — rozmaitych systemów. — **PRZEPISYWANIE** i powielanie pism. — **EMIL URICH,** skład wszelkich maszyn biurowych oraz maszyn do frankowania, Lwów, 3—go Maka 7 Telefon 205—05. 12717

SZKOŁA
kroju, modelowania damskiego, prowadzona przez paryskiego modelistę — Bindera, prawem wydawania świadectw, przyjmuje wpisy. Ossolińskich dwanaście. 12946

ANGIELSKIEGO
nowe kółka. Miesięcznie 4 zł. Listy „Sukces" Adm 13014

KOREPETYTORA
specjalisty od matematyki i fizyki, dodatkowo łaciny do I lic. poszukuje. Zgłoszenia: Kopernika 42 A, m. osiem. 13029:

ABSOLWENTKA
Konserwatorium, udzieli lekcje po domach z zakresu muzyki gry na fortepianie, teorii i włoskiej pisowni. Listy do Adm: „Forterian" 13051:

WIEDENKA
wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Tanio. Listy „Deutsch" Administracja 12881

FRANCUSKIE,
niemieckie, rutynowana w korepetycjach gimnazjalnych Sakramentek 14, m. dwa. 12851

WYUCZAM
szybko gry na fortepianie. Muzykę taneczną w najkrótszym czasie. Listy „Dyplomowana" Admin: 12919

ZGUBY

ZGUBIŁEM
3. II. wieczorem — złoty zegarek na rękę — idąc Kochanowskiego, Łozińskiego, Akademicką. Znalazca otrzyma nagrodę — Kochanowskiego 93 A. — Michalowski. 13019:

PIES
Wilczur zbłąkany; odebrać: Staszica trzy. — Kaczmarek. 13028:

ZBŁĄKANY
Legawiec do odebrania — Kętrzyńskiego 18, Jadłodajnia. 13033:

ZGUBIONO
klucze w czarnej skórzanej portmonetce na ulicy Gródeckiej do Św Anny. Oddawcy hojnie wynagrodzę. Zgłosić: Źródlana 14. 13046:

Wolne posady

RUTYNOWANĄ
pokojowę nie reflektującą na sezon do pierwszorzędnego domu lekarza poszukuje się. Listy pod „Sezonowa wykluczona" do Wieku. 12771

PRZYJME
chłopca do praktyki Handel delikatesów. Szymonowiczow 14 A. 12976

SŁUŻĄCY
do sprzątania w dużym sklepie, zostanie od 15-go przyjęty. Zgłoszenia z odpisami świadectw: Biuro dzienników, Kościuszki 2, „Służący". 13066:

POKOJOWA,
UZDOLNIONA W SWYM ZAWODZIE Z ŚWIADECTWAMI — DŁUŻSZEJ SŁUŻBY POTRZEBNA — OD 15. LUTEGO B. R. — ZGŁOSZENIA W GODZINACH 9—11 I 2 4, UL. BATOREGO 38, — MIESZKANIE PIĘĆ. 9072

EKSPEDJENTKĘ
inteligentną zdolną przyjmie poważna firma do działu zabawek. Zgłoszenia telefoniczne 244—51. 13047—5680

UCZCIWĄ,
zdolną, rutynowaną sklepową, przyjmie zaraz — Wedliniarnia. — Firma Dąbek, plac Bolesława Prusa dwa. 13009—5673

SŁUŻĄCA
Polka, z dobrymi świadectwami do wszystkiego — potrzebna ul. Curie Skłodowskiej 9, dawniej I-sza boczna Pijarów. — 12993—5670

LOKAJA,
lub młodego zdolnego mężczyzny przyjmę ulica Jabłonowskich 34, drzwi cztery. 12902:

SUBJEKTA — aranżera poszukuje „Bon Marche" pl. Mariacki 5. 12981:

PANNA
po szkole handlowej — chrześcijanka, zdolna, zostanie przyjęta. Listy do Adm. Wieku „Handel". 13017:

POTRZEBNA
uczenica krawiecka. Wiadomość: Zyblikiewicza 27 „Małgorzata". 13021:

STEF. MOOS,
ul Wałowa 1, poszukuje służącej. 13060

POSZUKUJĘ
praczki od 15. lutego, ul. Trybunalska 10, I piętro 13039:

SZOFERA
rutynowanego z dłuższą praktyką, poszukuję. Listy „Rutynowany szofer" Admin. 12987

AKWIZYTORÓW
ogłoszeniowych zatrudnię Wysoka prowizja. Dokładne oferty „Lwów" Adm. 13057:

POMOC LEKARSKA

Podziękowanie.

Tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie Jaśnie Wielmożnemu Panu Pułkownikowi Dr. lekarzowi SOŁTYSIKOWI ADAMOWI za szczęśliwe przeprowadzenie operacji żołądka, oraz wszystkim P. P. lekarzom z oddziału chirurgicznego 6. Szpitala Okręgowego we Lwowie za troskliwą opiekę w czasie choroby, a tym samym za uratowanie mi życia i powrócenia mi zdrowia.

Posłusznie oddany
BARANIECKI JÓZEF
wachmistrz.

13040

SPECJALISTA CHOR. SKORN., WENER. I KOSMETYKI
Dr. FISCHER 13067
ord. KILIŃSKIEGO 3 (naprz. Kawiarni Wied.). Tel. 251-68.

Posad poszukują

POSZUKUJĘ
pracy do chorych: dom prywatny, szpital, sanatorium. Długie świadectwa szpitalne. Listy do Adm. „Józefa". 12927

ŚLUSARZ — mechanik, specjalista małych motorów spalinowych, poszukuje pracy. Listy „Młody, pracowity" do Adm. 12918

INTELIGENTNA
młoda blondyna, zaopiekuje się uczciwie gospodarstwem domowym samotnej osoby. — Listy: „Rudzka" Skawica koło Makowa Podhalańskiego. 736

UCZCIWA,
pracowita kucharka, obejmie posadę w domu katolickiem. Listy kierować Kadecka cztery, dozorca. 12888

SIEDEMNASTOLETNIA
dziewczynka, szuka posady, najchętniej do wszystkiego w domu katolickiem. Listy kierować ul. Kadecka 4, u dozorcy. 12887

RZĄDCA — ekonom, — z długoletnią praktyką, chlubne świadectwa i referencje, szkoła rolnicza, zmieni posadę 1. kwietnia. Zgłoszenia: Wankowicz, folwark Drozdowice, p. Mieczyniec 12903

MŁODA
panna maszynistka i stenotypistka, poszukuje posady. Listy do Administ: Wieku pod „Rzym kat." 13035:

MAM
700 zł., szukam dozorcówki dobrej kamienicy. Listy „Eles" do Admin: 13038:

RUTYNOWANA
wychowawczyni poszukuje posady do dzieci, chętnie wyjedzie Listy Adm „Miła". 12892:

Przynosi ulgę od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
627

PANIENKA
z lepszego domu, poszukuje posady do dwojga osób, katolików, — może wyjechać. Listy Admin: „Janina". 12893:

MŁODA
służąca do wszystkiego — poszukuje pracy w domu katolickim. Mączyńskiego nr. 27, Nafciarnia. 12910:

SŁUŻĄCA
lepsza, uczciwa z dobrem gotowaniem, szuka zajęcia się domem, wiek średni, dom katolicki lepszy z długiemi dobremi poleceniami. Listy Administ: „Ate" 12979:

DWIE
panienki poszukują jakiejkolwiek pracy. Listy „Osiemnaście lat" Adm: Wieku. 13020:

WĘDLINIARZ
z 10—cioletnią praktyką, rzeźniczo — wędliniarską poszukuje pracy. Listy „Zdolny wędliniarz" do Wieku 13022

MGR. PRAW,
szuka odpowiedniego stanowiska (zajęcia). Listy pod „K. L." do Admin: Wieku Nowego. 13031:

RZĄDCA — ekonom, w sile wieku — szkoła rolnicza, wieloletnia praktyka w intensywnych majątkach z dobrymi poleceniami, poszukuje posady na ordynarię od zaraz lub później. — Zgłoszenia z grzeczności: Ksiądz Gaweł Piotr — Lwów, Domagaliczów 1. 13053

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM
z powodu choroby sklep spożywczy wraz z domem i towarem dobrze prosperujący. Gulajowa, Żołynia. 735

PROSPERUJĄCA
wędliniarnia z wyrębem miesa do sprzedania. Wiadomość ul. Zadwórzańska nr. 90, sklep spożywczy. 12843—8651

SPRZEDAM
sklep korzenny z towarem. Wiadomość: Piłsudskiego 27, Dejneka. 12885

BRZUCHOWICE.
Dom pięciopokojowy — (ogród, elektryka) — za 7.500 sprzeda: Bomersbachowa, ulica Teltscha — Łączki. 12897—5655

AUTOMOBILIŚCI!
części wymienne do samochodów wszelkich typów wykonuje solidnie zakład Michała Rusina, Lwów, ul. Sykstuska 25. — 12820—5623

PIESKI
białe owczarki rasowe — sprzedam. Gen. Iwaszkiewicza 8 — (dawna Droga Wulecka 46). 12905

MOTOCYKL
Douglas 600 cm. z przyczepką sprzedam okazyjnie. Glazor, Borysław — Piłsudskiego 32 A. 717

ZA ZŁOTO,
złote zęby, srebro, brylanty — płaci więcej niż każdy Gutterman, Sykstuska czternaście. 120001

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI, KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM..?
„OLLA" GUM..?
PATENT FRANC. NR 700.504
PATENT AMER. NR 1050 701
044

Posad poszukują.

NAJLEPSZĄ
służbę domową, znajdzie pani w Skorowidzu, ulica Zimorowicza 14. 13056:

MŁODA
czysta z dobrymi polceniami, szuka posady do wszystkiego. Listy Adm: Wieku pod „Zwinna". 13044:

KRAWCZYNI
samodzielna, uniwersalna pierwszorzędny krój, poszukuje pracy w lepszych domach; cena przystępna; bezwzględne zaufanie. Listy Administr. „Warszawianka". — 13052—5682

GOSPODYNI
poważniejsza, zna gospodarstwo wiejskie, miejskie, może zająć się chorym, szyciem, poszukuje zajecia. Listy do Admin: „Obowiązkowa". 13049:

MŁODA
gospodyni zajmie się gospodarstwem u samotnych. Listy „Karpaty" do Wieku. 12960:

ZDOLNA
maniurzystka - loczkarka, poszukuje posady. — Listy pod „Miejscowość obojetna" do Wieku. 12955:

MAGISTER
farmacji, katolik, długoletnia praktyka, poszukuje stałej posady zaraz. Listy z podaniem warunków kierować Truskawiec Apteka Szymonowicza — dla „K." 759:

FRYZJERSKI
czeladnik męski i ondulatorka żelazkowa z manicurem, poszukują pracy: możliwie w jednym zakładzie. Zgłoszenia Łukasiewicz, Mościska. 751

Antykwariat

DIE FACKEL
Krausa komplet i pojedyncze zeszyty kupi — „Mól Książkowy" Batorego sześć. 13006:

LOKALE

POKÓJ
duży z komfortem do wynajęcia z utrzymaniem — lub bez, osobom na stanowisku. Leona Sapiehy sześć, mieszk. jeden. 12988—5668

POKÓJ
niekrepujący, utrzymanie do wynajęcia — Długosza nr. 27, parter prawy. 12965—5663

POKÓJ
umeblowany, duży, słoneczny, komfortowy wynajmę. Wałowa 23, m. sześć. 12963—5662

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, nowy dom, do wynajęcia. Rydygiera 12 — (dawniej II boczna Pijarów) telefon 117—25 12860—5639

MAŁY
pokój, mała kuchnia, ul. Sykstuska 62, wynajmie gospodarz. 12962

LOKAL
dużą wystawą, Sienkiewicza pięć do wynajęcia. Dozorca wskaże. 12997

POKÓJ
umeblowany z użyciem łazienki, dla pań. Ulica Tarnowskiego 20. m. 7. 12895—5653

GARCONIERA
komfortowa, meble lub bez do wynajęcia, ulica Rydygiera 12 (dawniej II boczna Pijarów) telefon nr. 117—25. 12861—5640

DWUPOKOJOWE
mieszkanie luksusowe w nowym domu, śródmieście, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Wiadomość: Dział Administracyjny P. K. O., 3. Maja nr. 9, w godzinach między 8—13. 12848—5633

TRZY SKLEPY
do wynajęcia; kaucja wymagana. Antoniego 1. — 12874—5648

TRZY POKOJE,
kuchnia, balkon, pierwsze piętro, do wynajęcia; kaucja wymagana, ulica Antoniego jeden. — 12873—5647

DO WYNAJĘCIA
tanio od zaraz 5—cio pokojowe mieszkanie z komfortem, na I p. słoneczne Zielona 27. Wiadomość u dozorcy. — Do wynajęcia tanio od zaraz 4—ro pokojowe mieszkanie z komfortem słoneczne, Zielona nr. 27. Wiadomość u dozorcy. 9068

WYNAJMĘ
od 1. III 4 pokoje z przynależytościami. Oglądać od 13—14 1/2 Długosza 18. 13024—5677

KOMFORTOWEGO
pokoju z utrzymaniem — ewent. od gospodarza poszukuje. Listy do Admin „Stała płaca". 13042—5679

WYNAJMĘ
pani pokój nieumeblowany z używaniem łazienki Zadwórzańska 68 A. 13041:

POKÓJ
z kuchnią, przedpokój, — łazienka, pełny komfort. Przy ul. Wuleckiej 24 — IV p. Wiadomość u dozorcy. 13037:

3—POKOJOWE,
komfortowe mieszkanie — blizko Dworca, II piętro, pl. Bilczewskiego 9 Wiadomość I p. 13015:

KOMFORTOWY
pokój, telefon, — klatka schodowa, wynajmę stałym, przyjezdnym Domagaliczów 1, prawy parter 13016:

POKÓJ
z utrzymaniem lub bez — wynajmę panu, pani — chrześcijanom na stanowisku. Reymonta dwa — II piętro, mieszk. sześć — boczna Potockiego. 13023—5676

POKÓJ
klatkowy od 15. lutego do wynajęcia Głowińskiego 27, II, m. 9. 13064:

POKÓJ
z kuchnią, niewięcej jak 2 osobom — bezdzietnym Batorego 24 — dozorca. 754

OD ZARAZ
zamieszkam z inteligentną panienką w spolnym pokoju w centrum. Listy pod „Sympatyczna" do Wieku. 13063:

POKÓJ
z użyciem łazienki, wejście z przedpokoju, ulica Malczewskiego osiem, — II piętro, strona lewa. — Oglądać 14—16. 13065.5683

NAJWIĘKSZY
wybór wolnych mieszkań lokali, znajdziesz w Skorowidzu, Zimorowicza 14. 13055:

POSZUKUJĘ
od zaraz słonecznego pokoju z przynależnościami zaciszny do nauki wprost od gospodarza; VI dzielnica. Listy do Wieku — pod „Spokój". 13050:

STAŁY
płatnik na posadzie, poszukuje jednej dużą suchą stancję wprost od gospodarza; zapłaci z góry. — Listy pod „Dobra porełka" Admin. 13045:

Kupno-Sprzedaż

TANIE
parcele budowlane przy ul. Janowskiej i Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18. — Informacji udziela sekretariat, telefon 298—80. 12487

FORTEPIANY,
pianina, pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne Dogodne warunki. Nowacki, Piłsudskiego 17. — 12633—5562

TROCINY
suche do pieców odstąpię Wiadomość: „Lux" Akademicka 15. 12798

LAMPY
elektryczne — ŻAROWKI oszczędnościowe najtaniej „Lux" Akademicka 15 — 12940

MEBLE
Sypialnie Jadalnie i Pokoje kombinowane z własnej wytwórni maszynowej, poleca: Nowicki Michał. Sklep: Lwów, ulica Kochanowskiego ośm. — telefon 110—87. 11131

MOTOCYKL KUPIĘ
Listy „Do 500 cm." Adm. 13012—5674

PARCELE
108 sążni — cena 3.600 zł. 192 sążni — cena 5.700 zł. przy bocznej Grochowskiej, zatwierdzony plan zabudowania, kanał, woda, światło przy parcelach, sprzedaje — Biuro Muszaka — Janowska 72. Telefon 244—17. 12369

SYPIALNIA
mirtowa, gabinet oliwkowy, jadalnia orzechowa, tapczany, tanio sprzeda: Wytwórnia maszynowa — Wertyporocha w Kleparowie, dojazd autobusem, ulica Jordańska. 12600—5555

FIAT 508/III
4—drzwiowy i dwudrzwiowy do sprzedania Gumol, Borysław, Chatki. Telefon 1061. 738

FIAT 514,
limuzyna w dobrym stanie tanio do sprzedania. Gumol, Borysław, Chatki Telefon 1061. 739:

KAFLOWĄ
dużą kompletną kuchnię rozbiórki tanio sprzedam Pułaskiego 9. 13025:

DOM
z ogrodem, zadrzewiony, sprzedam. Lewandówka — Na Ćwierciach 36. 12938:

KUPIĘ
dom nowy mały, Zniesienie, blizko tramwaju. — Listy „Czynszowy" Adm. 13026:

PUDEL
prawdziwej rasy, samiec do nabycia. Snopkowska nr. 32, m. pięć. 13059:

„PODKARPACIE".
Sprzedam tanio dochodowe zabudowanie gospodarcze — dwa morgi ogrodu, łąki. Listy „Podkarpacie P" do Admin. 752:

1/4 TRZYPIĘTROWEJ
kamienicy Królowej Jadwigi 27 do sprzedania zaraz. Patryn, kierownik szkoły, Niechobrz Racławówka — Rzeszów. 753

SPRZEDAM
bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo przemysłowe, świetnie prosperujące spowodu śmierci ojca. Lwów Źródlana 2 A, Berdach. 13054:

KSIĄŻKI
dla młodzieży największy wybór w KSIĘGARNI LITERACKIEJ. Batorego nr. 24. — 12033

ROZMAITE

DLACZEGO
najtańszy zegarek kupiony u Guttermana chodzi dobrze, bo każdy zegarek reguluje się przez 20 dni Sykstuska czternaście. 12002

BUŁGAR.
OGRODNIK. POSZUKUJE 15—25 MORGÓW POLA WYNAJĄĆ LUB SPÓŁKA. ZGŁOSZENIA: KAWIARNIA WIEDEŃSKA U BUŁGARA. 12925

NAPRAWIA.
strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne — prędko, solidnie, tanio. — Kupuje, sprzedaje dywany perskie, kryształy. — Borkowska, Bernardyński dwanaście. 13048:

CZY
poznałeś już najlepszy polski nożyk do golenia „LOT — luksusowy"? 12998

PROF. DŻAMI
Jasnowidz — Astrolog — wybiera szczęśliwe losy gwarantując wygraną; — wprowadza każdego na Nowe Tory Życia. Nadesłać datę urodzenia. Nie załączać do listu znaczków, ani pieniędzy. Napisz zaraz — osiągniesz swój cel. — Adresować: Prof. Dżami, Kraków — Urzędnicza 42. — skrytka nr. 169. — 689

INSTYTUT
kosmetyczny „Derma" — Bielowskiego 5. Stosuje racjonalne zabiegi. Porady bezinteresownie. 13002

KOSTJUMY.
Płaszcze, najnowsze modele, najlepsza robota tanio wykonuje Pollak, ul. Łyczakowska 19. 13030:

POSZUKUJĘ
spólnika w celu otwarcia piekarni z gotówką od 5 do 10 tysięcy zł. z posiadana koncesja. Listy pod „Piekarnia" do Admin. 13032

PIERWSZORZĘDNY
manicure dla pań i panów w abonamencie 25; pedicure 80 groszy wykonuje Salon Csibi, Legionów 31, parter. 13069:

KONCESJA
tytoniowa na kiosk — do oddania Snopkowska 32/5. 13058:

NIE
odpowiadam za długi mej żony Heleny Prodanowej i nie będę ich płacił. — Aleksander Prodan, — Stryj. 757:

OBIADY
jarskie, dietetyczne, mięsne, wydaję do domu, do menażek. Pokój z utrzymaniem Domagaliczów 8, m. jeden. 12978—5667

L. K. S. POGOŃ.
odda w dzierżawę bufet na boisku sportowym na rok 1939. Oferty wnosić można do 10 II br., na ręce Sekretarza Klubu — ul. Piekarska 1 B, który udziela informacyj w godzinach 18—20. 12694

CZAS odnowić przedpłatę!

O mistrzostwo Europy na lodzie.

W zawodach o mistrzostwo Europy w Davos w sztucznej jeździe na lodzie — pierwsze miejsce zdobył w jeździe figurowej Anglik Graham Sharp (nasza ryc.).

Wytworne wody kolońskie
SANOSA N°4
SANOSA N°9
SANOS — LWÓW
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE BEZPŁATNYCH PRÓBEK

Bandażysta M. PUŁACZEK
z SAMBORA
przyjmuje zamówienia **we Lwowie, w Grand Hotelu,** we wtorki i środy. 766
Specjalność: opaski przeciw obniżeniu żołądka, bandaże przepuklinowe i korektory przeciw skrzywieniom kręgosłupa

URZĄD SKARBOWY W LESKU.
T. W. 5278.

Dnia 31. I. 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 16. II. 1939 r. o godz. 10—12 w lokalu dłużniczki w Brelikowie gm. Ropienka, celem uregulowania należności za podatek przemysł. Skarbu Państwa u Weiss Reginy odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

		cena szac.
1.	Kredens z drzewa twardego 1 szt.	100 zł.
2.	Kredens mniejszy 1 szt.	70 zł.
3.	Toaleta z 3 lutrami 1 szt.	50 zł.
4.	Szafa jasna z drzewa twardego 1 szt.	40 zł.
5.	Maszyna do szycia f-my „Grüener" 1 szt.	150 zł.
6.	Szafa z drzewa miękkiego 1 szt.	60 zł.
7.	Kredens z drzewa miękkiego 1 szt.	20 zł.
8.	Zegar szafkowy duży 1 szt.	15 zł.
9.	Stół z drzewa twardego 1 szt	40 zł.
10.	Automat muzyczny 1 szt.	100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 31. I. 1939 r. od godz. 9 do godz. 12 w lokalu dłużniczki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Kaz. Bylino.
765

13068

URZĄD SKARBOWY W LESKU.
T. W. 14334.

Dnia 31. I. 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 13 lutego 1939 r. o godz. 10—12 w lokalu dłużniczki w Leszczowatem gm. Ropienka, celem uregulowania należności pod. dochodowy, gruntowy i danina maj. Skarbu Państwa u Parfeniukowej Anieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

		cena szac.
1.	Fortepian „Hytrarek in Wien" 1 szt.	500 zł.
2.	Otomana sprężynowa 1 szt.	25 zł.
3.	Biurko z drzewa twardego 1 szt.	30 zł.
4.	Zegar szafkowy 1 szt.	40 zł.
5.	Portiery kilimowe 3 pary	60 zł.
6.	Krowy żółto-białe 6 szt.	900 zł.
7.	Konie szpaki 2 szt.	400 zł.
8.	Wózek na resorach 1 szt.	50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 13 lutego 1939 r. od godz. 9 do godz. 12 w lokalu dłużniczki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Kaz. Bylino.
766

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE:

Za wiersz 1 milim. na pierwszej stronie	zł. 1.—
„ „ „ w tekście na 2 i 3 stronie	„ 0.80
„ „ „ w tekście na dalszych stronach	„ 0.70
„ „ „ I. szpalt. po tekście	„ 0.18
1 wiersz w tekście na 69 mm. szerokości	
1 wiersz po tekście ma 34 mm. szerokości.	

OGŁOSZENIA DROBNE:

zwykłe za słowo	zł. 0.08
matrymonialne, korespondencje prywatne, za słowo	„ 0.20
dla poszukujących pracy — za słowo	„ 0.04
w dzień powszedni najmniej	„ 0.80
w niedzielę najmniej	„ 1.20
dla poszukujących pracy w dzień powszedni najmniej	„ 0.60
dla poszukujących pracy w niedzielę najmniej	„ 0.60

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem	zł. 1.100.—
za jedną całą stronę w tekście	„ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście	„ 470.—
za ½ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 250.—
za ¼ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 135.—

Uwagi ogólne: Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżone miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100% za każdy następny kolor 50% — Ogłoszenia w numerach z datą niedzielną kosztują o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem doliczamy 25%. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administr[illegible] powtórzenia ogłoszenia. — Ewentualne reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia.

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — ul. Sokoła l. 4. [illegible] Bronisław Lesakowicki. Odbito: w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — Sokoła 4.